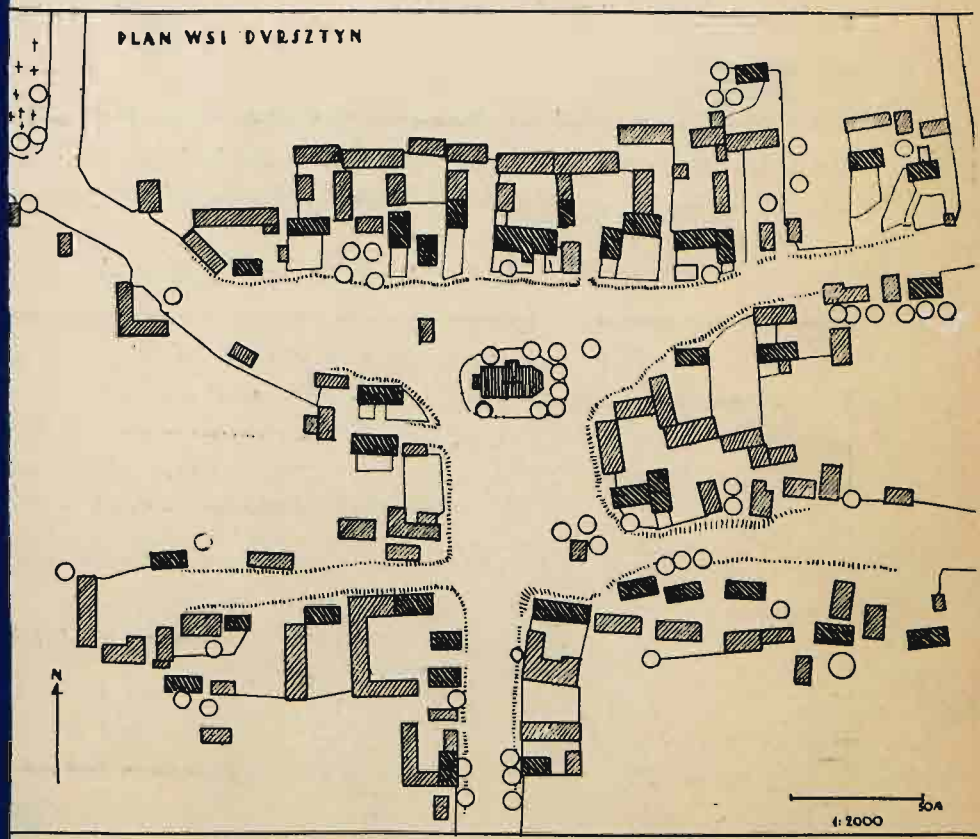


Dom Osiedle mieszkanie



BUDOWNICTWO WIEJSKIE: działalność
 Ministerstwa Reform Rolnych, Państwowego
 Banku Rolnego, Centralnego Związku Kółek
 Rolniczych.
 Hygiena w chacie wiejskiej.
 Byliny do wiejskiego ogródka.

w numerze

KRAKOWSKIE

S. BOBINSKI



TREŚĆ: Nr. 4 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“

- Mieszkanie wiejskie, a zdrowotność wsi . . . — W. Chodźko
Budownictwo na wsi (działalność Min. Ref. Rolnych) — arch. K. Kalinowski
Hygiena mieszkań na wsi — Dr. M. Kacprzak
Zabudowa wsi (działalność Państwowego Banku Rolnego)
Zagadnienia budownictwa wiejskiego obecnej doby — inż. Z. Racięcki
Byliny do ogródka wiejskiego — J. T.
Rys historyczny rozbudowy wsi polskiej . . — Fr. Piaścik
Domki ptasie — A. K.
Cement w budownictwie wiejskiem . . . — A. Henneberg

KRONIKA

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“

w kraju: **15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.**

za granicą **20 „ „**

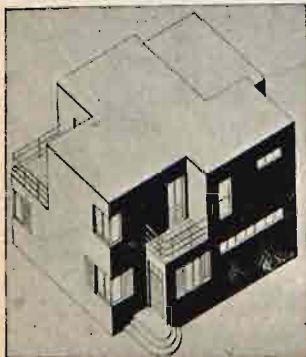
Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.

TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988.



BIURO BUDOWLANE
INŻYNIERYJNO-ARCHITEKT.

M. KAMIŃSKI I T. STARCZYŃSKI

WARSZAWA, UL. PODCHORAŻYCH 43

TEL. 540-97

Opracowuje projekty, kosztorysy, wykonuje budowę willi i domów podmiejskich z zastosowaniem materiałów nowych, specjalny dział budowy domów z pustaków żużlo-żwirowo-betonowych.

Masowa produkcja domów i willi drewnianych systemu „K-S“

ZWIĄZEK POLSKICH FABRYK PORTLAND-CEMENTU

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 1 - TEL. 304-75, 305-99 i 728-12

wydaje miesięcznik „CEMENT”



poświęcony wszelkim zagadnieniom związanym z zastosowaniem cementu w mieście i na wsi. Prenumerata roczna zł. 12.—

wydaje publikacje z zakresu stosowania CEMENTU.



Dotychczas wyszły i znajdują się w handlu księgarskim:

1. „Beton i sposoby jego przyrządzania” cena zł. 1.—
2. „Fundamenty betonowe pod małe budynki” 1.—
3. „Beton w zastosowaniu do higieny” 1.—
4. „Betonowe mosty drogowe” 1.50
5. „Cegła cementowa, jej wyrób i użycie” 2.—

W przygotowaniu popularne broszury o betonie opracowane specjalnie dla rolników.

Należność za prenumeratę i nasze wydawnictwa prosimy wpłacać na konto Nr. 19044 do P. K. O.



Jedna z licznych betoniarni wiejskich założona na Kresach Wschodnich na skutek propagandy Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu.

**Udzielamy bezpłatnie porady o stosowaniu betonu
na wsi i w gospodarstwie rolnem.**

TABLE DES MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

Habitation rurale et l'état sanitaire à la campagne W. Chodźko

149. Préface du livre de l'abbé Świątkowski (1872) concernant la construction des habitations à la campagne.

Construction rurale (l'action du Ministère des Réformes Agraires) arch. K. Kalinowski
150—159. Vues prises avant et après la reconstruction d'un village

160—163 Projet d'une maison d'habitation

164—168 „ d'un bâtiment pour bétail

169—174 „ „ „ pour bétail avec logement provisoire

175—181 „ d'un logement provisoire avec bâtiment pour bétail

L'hygiène des habitations rurales M. Kacprzak

182. Chambre commune — affiche de l'Exposition Générale Polonaise

183. Cuisine — affiche de

Costruction à la campagne (l'action de la Banque Agraire d'Etat) ” ” ”

184—189 Bâtiment d'exploitation et d'habitation (argile battu) proj. de l'arch. Narębski

190—192 Porcherie, colonie de Budy, proj. de l'arch. Narębski

193—196 Grange

197—198 Bâtiment dans une colonie-modèle „Fijarówka“ proj. de l'arch. Borawski

199—200 „ „ „ „ „ „ „ „ prof. Wędziągowski

202. Bâtiment en sable et chaux proj. du prof. Wędziągowski

203—204 Construction sur terrain tourbeux

205—207 „ en solomite

Le problème de construction rurale moderne ing. Racięcki

208. Projet de poulailler pour 20—30 poules (Société centrale des assoc. agraires)

209. Maison d'habitation

210. Bâtimens d'exploitation

211. Puits

212. Grange

Fleurs vivaces pour un jardin campagnard J. T.

213—216 Plusieurs espèces de fleurs vivaces

Aperçu historique du développement de la construction du village polonais Fr. Piaścik

217. Plan d'un village à plusieurs rues

218. „ „ „ „ „ „ „ „ rue unique

Maison d'oiseaux A. K.

219. Maison pour les oiseaux dans un jardin auprès de Varsovie

220—221 Quelques types de maisons pour les oiseaux

Le ciment dans la construction rurale

222. Ecurie, grange, hangar dans un bâtiment en bloc de béton creux

223. Maison en briques de ciment, recouverte de tuiles de ciment

Chronique de livres

Chronique de la Société Polonaise pour la Réforme de l'Habitation

roczniki 1929 i 1930

miesięcznika

dom — osiedle — mieszkanie

Cena rocznika bez oprawy zł. 15.—

„ „ w oprawy „ 16.—

do nabycia we wszystkich księgarniach i Administracji; Warszawa, Krak. Przedm. 5 m. 5

Tel. 202-05

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego,
Szczęsnego Rutkowskiego. Teodora Toeplitza

Rok III

Kwiecień 1931

Nr. 4

Trzy miliony dwieście trzydzieści dwa tysiące mniejszych gospodarstw w Polsce, to kilka milionów budowli które służą dla celów mieszkalnych i gospodarskich.

Znaczna większość tych budowli nie odpowiada potrzebom kulturalnym, wymogom zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców, ani warunkom dobrej organizacji pracy, której warsztatem są zabudowania wiejskie.

Poprawienie istniejącego stanu rzeczy, której konieczność dla nikogo nie jest rzeczą wątpliwą, nie jest łatwe.

Budownictwo wiejskie tak samo jak budownictwo mieszkań robotniczych stanowi przedewszystkiem zagadnienie ekonomiczno-finansowe.

Kapitał budowlany mniejszych gospodarstw rolnych wynosi obecnie w Polsce nie wiele ponad 1/5 całego kapitału tych gospodarstw niższy od tej przeciętnej stosunek wykazują województwa południowe, centralne i wschodnie, podczas gdy w województwach zachodnich wartość kapitału umieszczonego w budowlach przekracza 1/3 kapitału czynnego.

Podniesienie poziomu sposobu zamieszkania i gospodarowania w budynkach choćby do poziomu województw zachodnich, wymaga uruchomienia ogromnego kapitału. Potrzebny kapitał prawdopodobnie znacznie jeszcze jest większym, niż mogłoby wynikać z powyższych liczb, opartych na danych Wydz. Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Puławskim Instytucie Naukowym. Wystarczy dla porównania powiedzieć, że wartość ubezpieczeniowa budynków na Łużycach Saskich wynosi 242⁰/₀ całkowitej wartości podatkowej osady 2—5 ha, a 168⁰/₀ osady wielkości 5—20 ha.

Tak paradoksalny stosunek daje się wytłomaczyć przedewszystkiem zwiększonym po wojnie kosztem budownictwa (szacunek ubezpieczeniowy wynosi 195⁰/₀ przedwojennego) ale zapewne także podniesieniem kultury mieszkaniowej w nowych budowlach. Postęp ten nie znajduje się w żadnym stosunku do dochodowości rolnictwa, znacznie w tym samym czasie obniżonej, obniżka ta wywołała także niższą szacunków podatkowych.

Stoimy więc przed nową sprzecznością: wzrost kultury, zrozumienie konieczności higienicznych powoduje wzrost kosztów budowy, zarówno chat mieszkalnych jak i budynków gospodarskich. Nowych, lepszych budynków nie można wznosić bez nowego obciążenia gospodarstwa, które jest niełatwym i kosztownym.

Im mniejsze jest gospodarstwo, tem stosunkowo większym jest udział kapitału budowlanego — a jednocześnie tym mniejszym czysty dochód gospodarstwa; dochód ten w Polsce w r. 1927-28 wynosi przeciętnie około 6⁰/₀ kapitału czynnego dla gospodarstwa 2—3 ha — 3⁰/₀, 3—5 ha, 5⁰/₀, 5—10 ha, 5¹/₂⁰/₀ (gospodarstwa do 5 ha stanowią w Polsce 64,7⁰/₀, gosp. 5—10 ha — 22⁰/₀ razem 87⁰/₀, gospodarstw).

Zadanie, które stoi przed pokoleniem świadomem konieczności poprawienia sposobu zabudowania wsi pòlskiej wydaje się niemożliwym do rozwiązania.

Nie wolno jednak wobec zadania tego stanąć bezradnie, przeciwnie. trzeba szukać sposobów najlepszego i najprędzszego rozwiązania. Usiłowania iść muszą w dwóch kierunkach: poszukiwanie najtańszych sposobów budowania, najtańszych a jednak trwałych materiałów i poszukiwanie takich rzutów zabudowań wiejskich, któreby umożliwiły nie tylko najlepsze zamieszkanie dla ludzi, ale i najbardziej produkcyjną gospodarkę.

Przy projektowaniu zabudowań wiejskich nie wolno zapominać, że zabudowania te to warsztaty pracy, która musi być produkcyjną, by wybudowanie tych warsztatów gospodarczo było uzasadnione.

Próba z obrazowania tego, co w Polsce dotychczas zrobiono, redakcja D. O. M., rozpoczyna pracę nad wszystkimi zagadnieniami dotyczącymi budownictwa wiejskiego. pracę do udziału, w której, chciałaby, wobec tej urogi, jaknajwięcej się przyciągnąć.

Po zfiakub...
najszych detal...
do mifakub...
iowi tak biedny...
powstajac budowy...
buc, irwale...
go bezpieczny...
wewnątrz mnożące...
znakiem lub...
anim szczyt...
pamiątką...
Ma przyficy...
milze czyniac...
iz o Oyowfkim...
o dobra ludu...
JaC 4

W panegirycznej, nie pozławio-
nej jednak złoŝliwej aluzji
przedmowie, zwróconej do Sta-
niŝława Augusta X Piotr Świt-
kowski autor cennego, wydane-
go w 1782 roku dzieła „Budo-
wanie Wiejskie” stwierdza, że
znaczenie budownictwa mieszka-
niowego dla dobra ludu jest
większe „niż wszystkie jakie
przepyszne kolosy i z twardych
głozów wyryte posągi”. I dziś
dobrze jest o tem pamiętać.



W. Chodźko

II.38.P

Mieszkanie wiejskie, a zdrowotność wsi

Wojna światowa i związane z nią zmiany w umysłowości i zainteresowaniach narodów europejskich, wysunęły zagadnienia, któremi wiek XIX nie zajmował się wcale albo dorywczo i obaliły wiele ustalonych opinii i przesądów.

Jednym z takich przesądów było przeświadczenie o specjalnych walorach zdrowotnych wsi, z których wynikało niezachwianie przekonanie, że ludność wiejska jest z natury rzeczy silniejsza i zdrowsza niż ludność miast.

Rozwijający się w naszych oczach proces wyludnienia wsi z jego groźnemi dla narodów rasy białej konsekwencjami, szczególnie jaskrawo się uwydatniający we Francji i w Niemczech, zmusił do bliższego wejrzenia w stosunki ludnościowe na wsi.

W obliczeniach statystycznych niektórych państw, poczęto odróżniać ludność miast od ludności wsi i wówczas spostrzeżono ze zdumieniem, iż w ostatnich 25—30 latach umieralność ogólna ludności wiejskiej z częścią przewyższać umieralność ludności

miast. Takie liczby znajdujemy w statystykach Prus, Rzeszy Niemieckiej, Holandji, Szwecji, Rosji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; analogiczne stosunki stwierdzono i u nas jeszcze przed wojną w Królestwie Kongresowem i na terenie b. Galicji.

Badając przyczyny tego zjawiska, tak nieoczekiwanego, zetknięto się z zagadnieniem mieszkaniowem wsi.

„Duch krytyki, który zaatakował dobrą reputację życia wiejskiego — mówi znany hygienista francuski prof. Ichok. — otrzymał potężne poparcie i podtrzymanie ze strony inżynierów-agronomów, którzy badali mieszkania włościan. Sumaryczne opisy tych budowli były tak wymowne i wstrząsające, że nikt nie ośmielił się już odtąd opiewać dobrodziejstw wsi. *Musimy przyznać, że wieś jest zabójcza, mimo wielu jej zalet.* Bertrand, mówiąc o mieszkaniach włościańskich stwierdza, że „dom włościański nie jest mniej niezdrowy i szkodliwy, niż nory mieszkalne („taudis“) miejskie“.

Według zdania „*Imbeaux i Rolants*“ opłakany stan domów włościańskich nie jest jedynie właściwością Francji. Jak się zdaje we Włoszech i w Hiszpanji stan tych mieszkań jest jeszcze gorszy. „W Szwajcarii ze względu na gruźlicę, szerzącą się coraz więcej wśród ludności wiejskiej *Gigon i Kinzler* domagają się reformy domów mieszkalnych włościan szwajcarskich.

U nas na sprawę mieszkań włościańskich nieco światła rzuciła ankieta o stanie mieszkań służby folwarcznej, przeprowadzona w r. 1919 na terenie Królestwa Kongresowego przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego. Wyniki tej ankiety, która objęła 73 powiaty, 699 gmin, 2.252 folwarki *17.639 mieszkań służby folwarcznej* opracował i ogłosił dr. J. Kowalczewski w r. 1927; z ankiety tej wynikało, iż mieszkania jednoizbowe stanowią 85,05% ogólnej liczby mieszkań zbadanych, dwuizbowe — 13,66%, trzyizbowe zaledwie 1,29% — na jedno mieszkanie przypada około 6 osób; niedostatecznie oświetlonym światłem dziennym jest 80,96% mieszkań jednoizbowych, 53,69% mieszkań dwuizbowych i 37,44% mieszkań trzyizbowych; *te ciemne i niezdrowe mieszkania są właśnie najgęściej zaludnione przez służbę folwarczną*; jeżeli idzie o przewietrzenie to 83,81% mieszkań jednoizbowych nie ma wcale lufcików, a w 39,58% *tych mieszkań okna są nieotwieralne*; zaledwie 20,5% mieszkań jednoizbowych ma podłogi drewniane, i do tego są one najczęściej zgniłe albo zepsute; co do ustępów, *to 2/3 ludności folwarcznej, objętej ankietą t. zn. z górą 65.000 osób nie może z nich korzystać, gdyż ustępów tych nie pobudowano wcale* i t. d.

Niewątpliwie włościanie samodzielni, w szczególności zamożniejsi, mają mieszkania odpowiedniejsze, jednakże mieszkania włościan małorolnych, których mamy przeważającą większość, nie wiele różnią się od typu mieszkań służby folwarcznej.

Zagadnienie mieszkaniowe na wsi naszej jest więc zagadnieniem palącym — z jego rozwiązaniem łączy się najściślej sprawa przyszłości naszego włościaństwa, które zasila zagrożone wymieraniem miasta (*np. w Warszawie odsetek urodzeń na 1.000 mieszkańców spadł z 43,9 w r. 1894 do 19,1 w r. 1927*) — od żywotności i zdrowia mas włościańskich zależy więc przyszłość naszego Państwa.



rys. 150 pow. Płocki gm. Żągoty wieś Łyżce, wybudow. w r. 1899. Glinobitki



rys. 154 Budynek inwentarski łącznie z tymczasowem mieszkaniem (plan str. 9)



rys. 156 Dom mrowany pod dachówką, obora ze stodołą, częściowo mrowana, pod dachówką; ukończ. bud. 1929 r.



Osada w Targowej-Górze pow. Śródza przed rozpoczęciem akcji budowlanej



rys. 155 Wios Durszyc pow. N. Targ (ze Zbiorów Zakł. Arch. Polskiej).



rys. 157. Dom z cegły pod dachówką, stodoła drewniana pod dachówką, Ukończ. budowę w 1929 r.

arch. K. Kalinowski

Budownictwo na wsi

W przeciwieństwie do sprawy zabudowy miast, sprawa zabudowy wsi do tej pory nie wzbudzała szerszego zainteresowania ani wśród ogółu ludności, ani wśród architektów. Tym nie mniej posiada ona wielkie znaczenie ekonomiczne i zdrowotne dla mas rolniczych zwłaszcza rolnictwa drobnego, a tym samym i dla kraju, tak wybitnie rolniczego jak Rzeczpospolita.

Mniej więcej wszyscy słyszeliśmy o licznych pożarach masowych niszczących corocznie całe wsie. O innych warunkach powodujących przedwczesne zniszczenie dobytku rolnika, na skutek złego zabudowania prawie już nic nie wiemy. Ostatnimi czasy słyszy się niekiedy, że i stan zdrowotny na wsi, pomimo z natury rzeczy bardziej sprzyjających warunków naturalnych jest gorszy niż po miastach.



rys. 152 Lepianki w osadzie Targowej przed rozpoczęciem akcji budowlanej.



rys. 158 Dom mieszkalny mrowany pod dachówką, stodoła drewniana pod papą Budowa ukończ. 1930



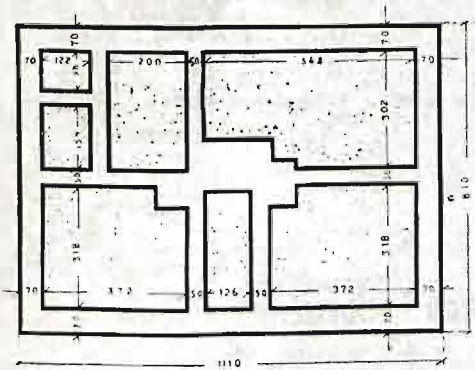
rys. 153 Wn trze w Targowej-Górze przed rozpoczęciem akcji budowlanej.



rys. 159 Dom mieszkalny mrowany kryty dachówką i stodoła drewniana pod dachówką. Budowa ukończona w 1927 r.

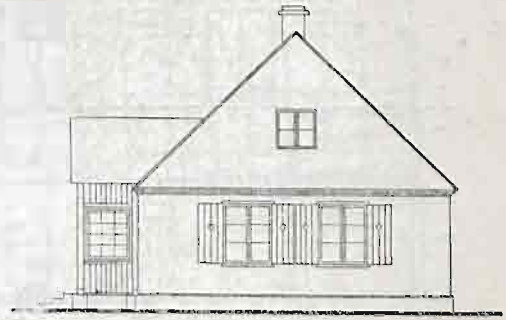
Projekt domu mieszkalnego.

PLAN FUNDAMENTÓW



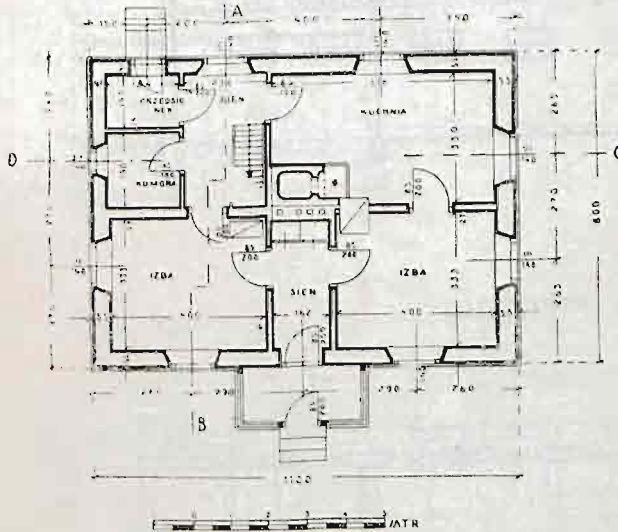
rys. 160

WIDOK SZCZYTOWY



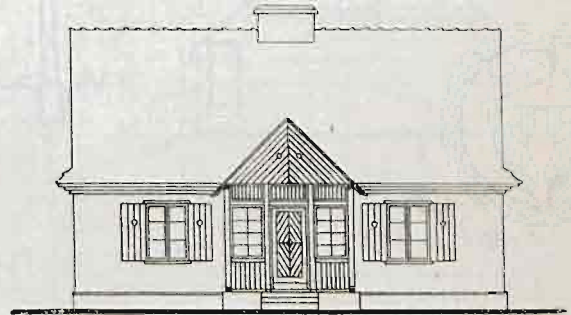
rys. 162

PLAN PRZYZIEMIA



rys. 161

WIDOK OD TRAKTU



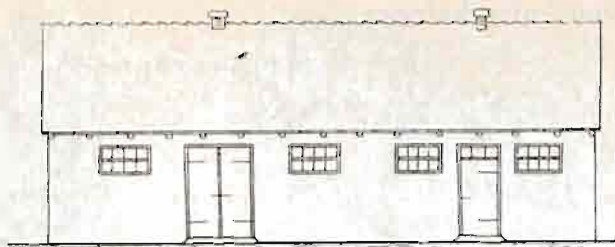
rys. 163

Wszystkie te warunki odbijają się bardzo ujemnie, zarówno na stanie ekonomicznym, jak i zdrowotnym szerokich mas rolniczych.

Celem zaradzenia temu, nieodzowna jest wspólna umiejętna i programowa akcja miarodajnych czynników społecznych i rządowych, gdyż sama ludność wiejska pozbawiona, jak obecnie niemal

całkowicie pomocy i doradztwa technicznego, oraz posiadająca bardzo ograniczone możliwości uzyskania długoterminowego niskoprocentowego kredytu na cele budowlane, nie byłaby w możności w tym względzie coś zdziałać.

Obecnie, w związku z pracami nad przebudową ustroju rolnego, a więc pracami scaleniowymi i parcelacyjnymi

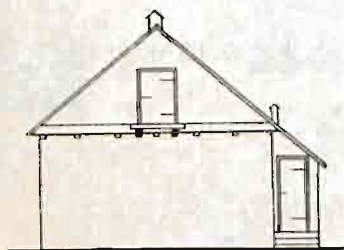


Projekt budynku
inwentarskiego

WIDOK BOCZNY

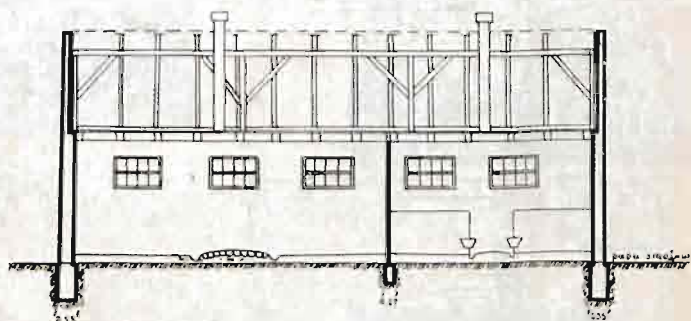
rys. 161

WIDOK SZCZYTOWY



rys. 165

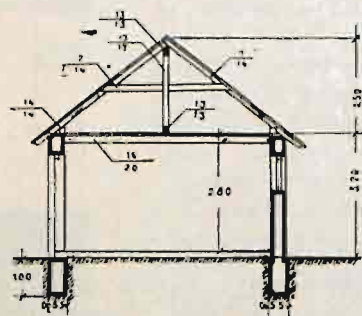
PRZEKROJ PODŁUŻNY



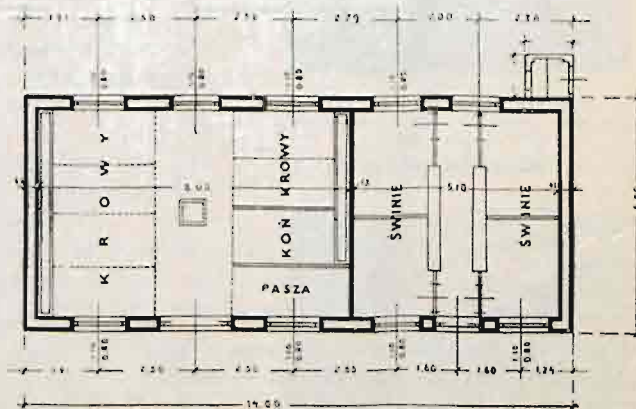
rys. 167

PLAN PRZYZIEMIA

PRZEKROJ POPRZECZNY



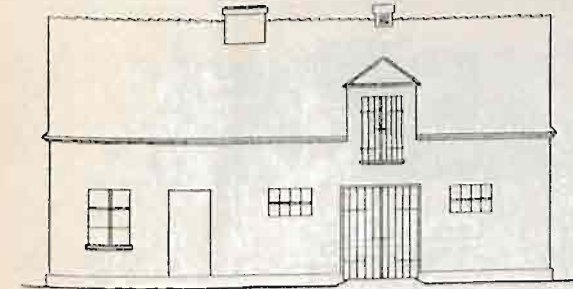
rys. 166



rys. 168

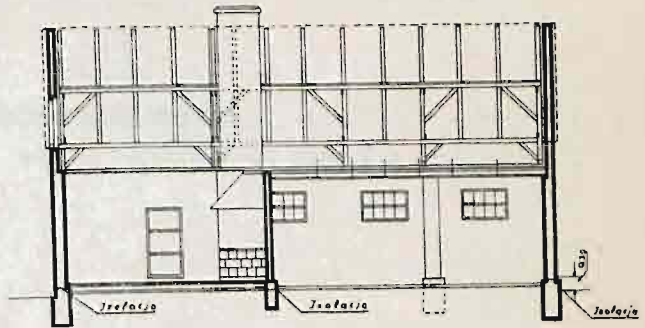
skala 1:200

WIDOK OD PODWÓRZA



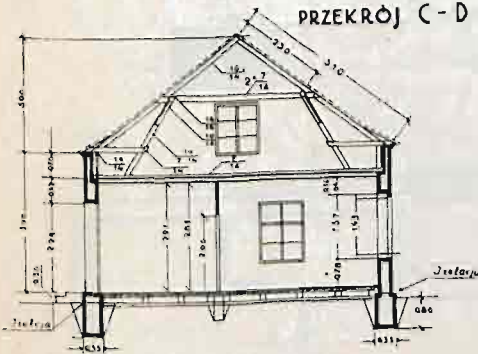
rys. 169

Projekt budynku inwentarskiego łącznie z tymczasowym mieszkaniem.



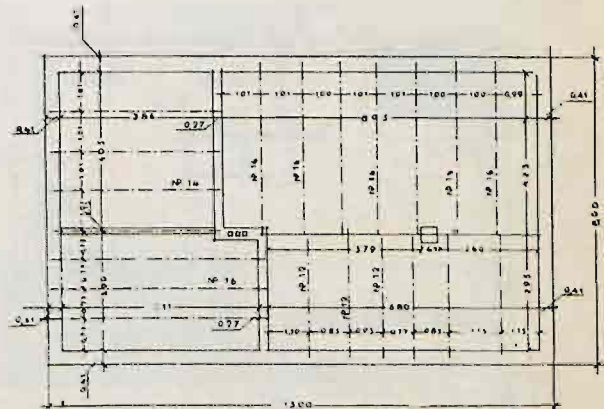
rys. 172

PRZEKROJ C-D



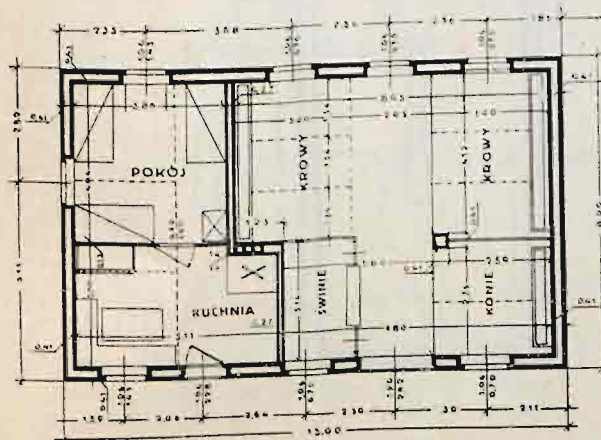
rys. 170

ROZKŁAD DZWIGARÓW



rys. 173

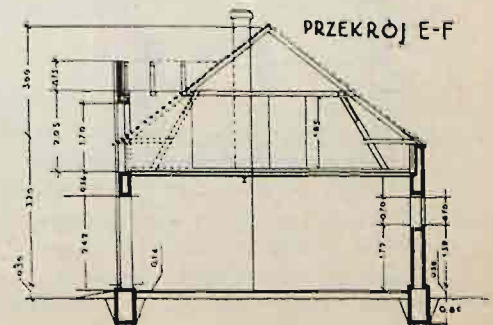
PLAN PRZYZIEMIA



rys. 171

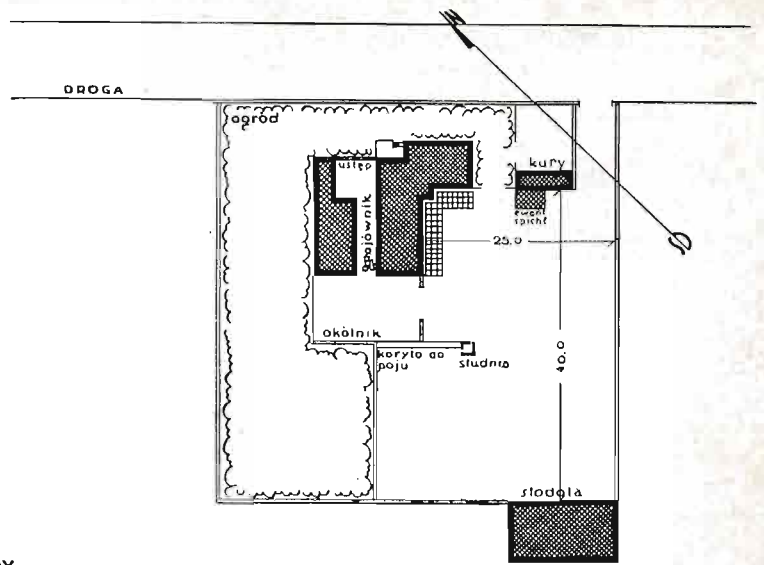
skala 1:200

PRZEKROJ E-F



rys. 174

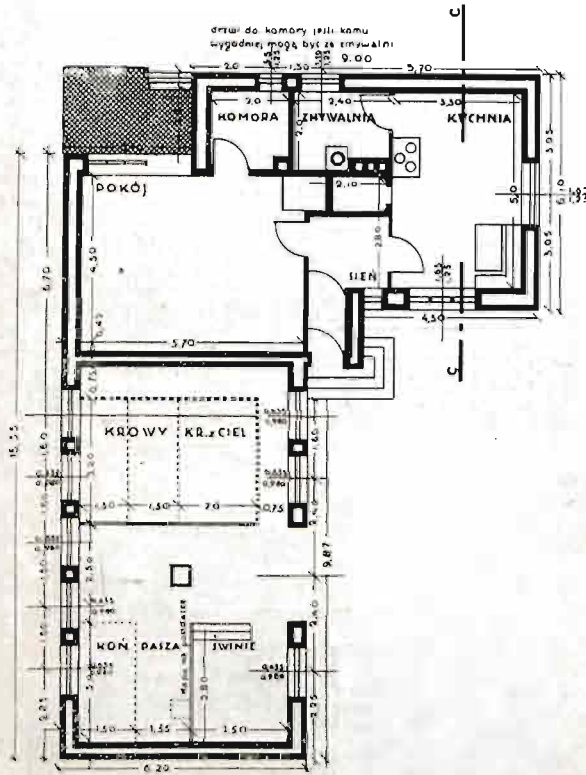
Projekt domu mieszkalnego łącznie z budynkiem inwentarskim



SYTVACJA ZAGRODY

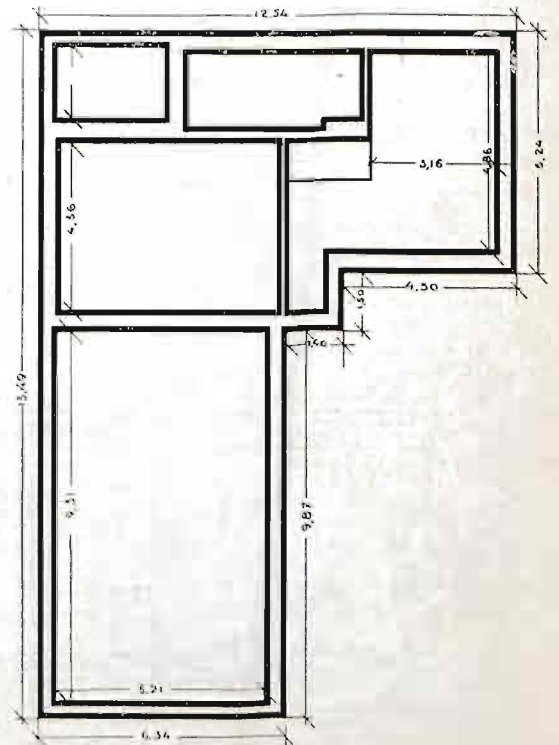
rys. 175

skala 1:1000



OBJĘTOŚĆ BVD. 470 m³

rys. 176

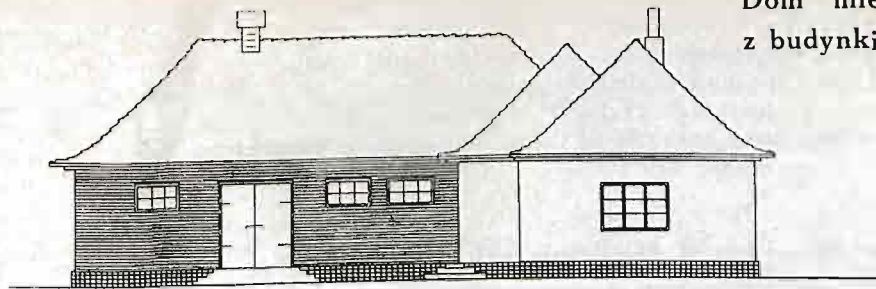


rys. 177

RZUT FUNDAMENTÓW

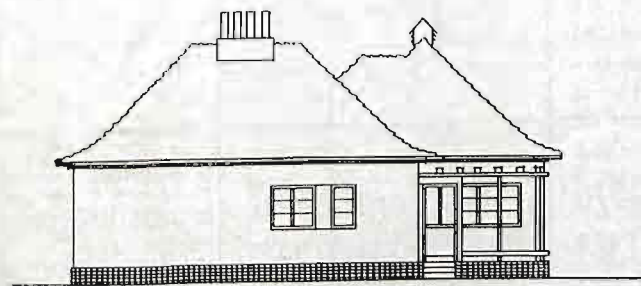
skala 1:200

Dom mieszkalny łącznie
z budynkiem inwentarskim

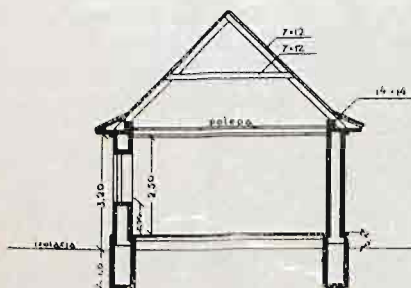


WIDOK FRONTOWY OD PODWÓRZA

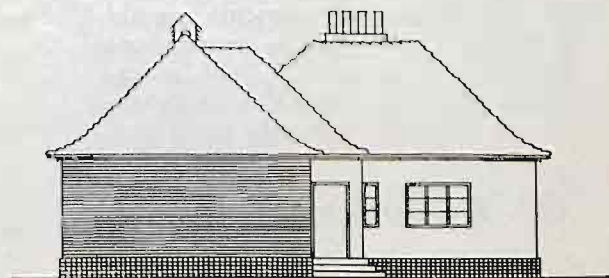
rys. 178



rys. 179



rys. 180



rys. 181

skala 1:200

— urzędy ziemskie prowadzą już, od niedawna zapoczątkowaną akcją w sprawie zabudowy wsi, w której to akcji biorą udział architekci. Urzędy ziemskie opracowują projekty rozmieszczenia zagród wiejskich, udzielają wszelkich praktycznych wskazówek i pomocy technicznej zainteresowanym rolnikom dostarczają projektów budynków, jak to ilustrują

przykłady na rys. 1 do 5, wytyczają na gruncie miejsca pod mający się wzniesić budynki, zgodnie z wymaganiami gospodarzami rolników i obowiązującymi przepisami policyjno-budowlanymi dla was, udzielają pomocy kredytowej, w granicach możliwości budżetowych, na cele budowlane, oraz współpracują z miejscowymi organizacjami

społecznymi i w kierunku propagandy racjonalnego budownictwa wiejskiego.

Rysunki 150 do 153 ilustrują stan siedzib rolników przed rozpoczęciem prac tych urzędów nad przebudową ustroju rolnego zaś rys. 154 do 159 — w czasie lub po zakończeniu tych prac.

Cyfrowa akcja urzędów ziemskich w dziedzinie zabudowy drobnych gospodarstw na terenach przebudowy ustroju rolnego przedstawia się w sposób jak to widać na poniższej tabliczce:

Akcja urzędów ziemskich w dziedzinie zabudowy drobnych gospodarstw

R o k	a k c j a p r z y g o t o w a w c z a 1)					w y k o n a n o 2)			U w a g i
	dostarczone projekty		wytyczono na gruncie budynków	wygłoszono pogadanek	udzieleno porad	zbadano surowców	domy mieszk.	budynki gospod.	
	dom. mieszk.	bud. gosp.							
1928	211	191	578	34	114	—	—	—	1) Obejmuje wyniki akcji zarówno w związku z parcelacją, jak i ze scaleniem gruntów. 2) Podaje rezultaty akcji jedynie z parcelacji gruntów państw.
1929	1159	2700	3074	576	4770	148	168	712	
1930	3048	5323	3426	619	7473	610	234	1545	
	4418	8214	7078	1229	12357	758	400	2257	

Choć jak widać z zestawienia wyniki pracy urzędów ziemskich są ze względu na niedawne jej rozpoczęcie dość znaczne, jednak stanowią one tylko nieznaczny odsetek istotnych potrzeb wsi i pod

względem zabudowy wspólna akcja i zarówno zainteresowanych instytucji społecznych i czynników samorządowych oraz rządowych przy współudziale fachowców i architektów jest niezbędna.

Od Wydawnictwa

Przypominamy naszym p. p. prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na rok bieżący

Wszystkim, którzy nie opłacą prenumeraty do dn. 1.V. r. b. wstrzymamy wysyłkę w. p. pisma

Higjena mieszkań na wsi

Niema bodaj bardziej jaskrawego do-
wodu zaniedbania wsi polskiej pod
względem higienicznym, niż stan mie-
szkań chłopskich (nie poruszając już
wcale czworaków i ośmioraków u służby
folwarcznej). Nie wszędzie wprawdzie
jest jednakowo, ale źle jest we wszyst-
kich niemal dzielnicach kraju. Nawet
z ogółu bardzo nędznych zabudowań
wiejskich, mieszkanie gospodarza wy-
różnia się ujemnie pod względem ze-
wnętrznym, a wewnątrz wygląd jego
jest wprost opłakany. Dodajmy, że o ile
w uprawie roli, w hodowli, nawet w wy-
kształceniu ogólnem w ostatnich latach
robimy dość szybkie postępy, w dzie-
dzinie higjenu, szczególnie mieszkaniowej,
posuwamy się naprzód bardzo powoli.
Pragnę nakreślić krótki obrazek stanu
obecnego w porównaniu z najelemen-
tarniejszemi wprost wymaganiami hi-
gjeny.

Pierwsze, co rzuca się w oczy przy
rozpatrywaniu sprawy mieszkaniowej,
to ciasnota. Przeważającą większość
mieszkań wiejskich tworzą lokale jedno
izbowe. Ciemna, bez podłogi, zawalona
gratami sionka, trochę widniejsza, ale
także ciemna, wilgotna, niekiedy również
bez podłogi, a zawsze zastawiona
wzdłuż, wpoprzek i pośrodku potrzebnemi
i zbytecznemi sprzętami iza, tworzą
całe mieszkanie rodziny, składającej się
niekiedy z 6—8 osób. W takim „apartamencie” chłop polski rodzi się, doj-
rzewa, spędza połowę swego życia,
choruje, umiera — a wszystko dzieje się
na oczach całej rodziny. Człowiek od
kołuski do grobu nigdy nie jest i nie
może być sam, tworzy to życie bez
osłonek, co wywiera olbrzymi wpływ
na całokształt życia człowieka. Każdy
członek rodziny, chcąc nie chcąc, styka
się z innemi, co powoduje, że jeżeli do
izby chłopskiej dostanie się choroba
zakaźna muszą przenieść ją wszyscy;

nie ulega też wątpliwości, że to samo
dzieje się z wadami i przywarami du-
chowemi, które także szerzą się jak
zaraza. A że życie duchowe ściśle wią-
że się ze zdrowiem fizycznym, cierpi
na tem całość zdrowia, obniża to po-
ziom kulturalny. Higjena jest zawsze
tylko częścią kultury ogólnej.

Jako najskromniejszy program należy
postawić przynajmniej dwie izby na
najmniejszą rodzinę, a w zasadzie po-
żądanem byłoby mieć trzy ubikacje —
kuchnię, izbę sypialną i izbę, w której
się przebywa, pracuje i t. d. Lepiej
dwie izby małe, niż jedna duża. Izby te
powinny być z podłogą, suche i widne.
Należy dołożyć wszystkich starań, by
osiągnąć ten minimalny bardzo skromny
cel. Nie powinniśmy się cofnąć przed
żadnym legalnym środkiem, nawet
ubocznym przymusem, ażeby doprowa-
dzić do urzeczywistnienia tego, jak na
dziś jeszcze ideału, który jest daleki od
warunków, jakie naprawdę być powinny
od tego, co już mają najbliżsi nasi są-
siedzi, nie mówiąc o krajach, jak Danja
lub Holandja, gdzie 4— izbowe mie-
szkania chłopskie i robotnicze nie na-
leżą do rzadkości.

Na drugim miejscu należy postawić
urządzenia mieszkania wewnątrz. Prze-
dewszystkiem chodzi o wewnętrzne wy-
kończenie, a następnie o meble i całe
urządzenie. Jak dotąd, decyduje o wszyst-
kiem odwieczna tradycja i drobny rzem-
ieślnik małomiasteczkowy, w drobiaz-
gach przemysł fabryczny. O jakichkol-
wiek wymaganiach higienicznych i wy-
godzie w życiu codziennem niema mowy.
Trzeba przewidzieć urządzenie izby
chłopskiej w najdrobniejszych szczegó-
łach, poczynając od ścian, pieca, schów-
ków, kończąc na stołkach, naczyniach
do mycia się, miotle i śmietniczce. Na
specjalne uwzględnienie zasługuje łóżko.
Czas przejść od spania stadnego, czy

choćby rodzinnego do pojedynczego, a nie jest to wcale rzeczą łatwą, przede wszystkim ze względu na ciasnotę i z wielu innych powodów. Wreszcie nie jest obojętną estetyczną stroną urządzenia mieszkania i to dotyczy tak wszelkiego rodzaju sprzętów użytkowych, jak i obrazów dekoracyj stałych, upiększeń chwilowych. Obecnie dyktuje tu prawa, urabia gust i dążenia, tandeta własna i cudzoziemska w rodzaju szpetnych malowideł świeckich i bohomaszów, przedstawiających świętych pańskich.

Chłop polski jednak sam takiego domu wygodnego, uwzględniającego potrzeby higieny, budować nie umie, budyje źle i kosztownie, bo wszystko przepłaca i kupuje w marnym gatunku, urządza wewnątrz i dekoruje jeszcze gorzej. Trzeba mu dać gotowe, jaknajszerszej rozpropagowane wzory, jako rysunki, modele, a przede wszystkim budynki w postaci naturalnej z całym wewnętrznym urządzeniem. Trzeba przygotować kosztorysy, dostosowane do materialnych warunków, licząc się z trudnościami chwili obecnej z jednej strony, miejscowymi przyzwyczajeniami z drugiej. Masowa produkcja, nieunikniona obecnie, winna uwzględnić tę stronę zagadnienia.

Na trzecim miejscu postawiłbym utrzymanie mieszkania. Tu luki są największe, a możliwość poprawy teoretycznie najłatwiejsza, gdyż wszystko, zdaje się, zależy od uświadomienia i dobrej woli samego mieszkańca. Możliwe jest jednak powiedzieć, że dlatego właśnie, iż tu potrzebny jest najczynniejszy udział samego obywatela i to w życiu codziennym, pokonać bierny opór tu jest najtrudniej. Przede wszystkim trzeba nauczyć przeciętnego obywatela korzystać z całego mieszkania, trzeba, żeby on istotnie zajmował i wykorzystywał wszystkie izby, wszystkie łóżka. Trzeba go nauczyć utrzymania izb nie tylko w ładzie i czystości, ale i starannie i regularnie wietrzonych. Trzeba żeby mieszkanie było suche, jasne, wesołe, czyste, posiadające pod dostatkiem świeżego powietrza. Wilgoć w mieszkaniu

powstaje nie tylko od wadliwej budowy, ale i ze złego utrzymania (przygotowywanie paszy dla inwentarza, pranie bie-



rys. 182 ŚWIETLICA, plakat z P. W. K., dział Kół Gospodyń Wiejskich C. Z. K. K.

lizny, gotowanie i przytem niewietrzenie), wilgoć zaś powoduje duże straty ekonomiczne, wpływa niewątpliwie bardzo szkodliwie na zdrowie, w wyjątkowych okolicznościach może doprowadzić pośrednio zdrowie do ruiny. Mieszkanie



rys. 183 KUCHNIA, plakat z P. W. K., Dział Kół Gospodyń Wiejskich C. Z. K. K.

ciemne, wilgotne, brudne, to najlepsze podłoże dla nieustannego panowania wszelkiego rodzaju schorzeń i cierpień. Ludność nasza zaś tak przywykła do obecnego opłakanego porządku rzeczy, że niema wielkich dążeń do zmiany istniejących warunków na lepsze. Ie w izbie pełnej brudu (którego stały mieszkańiec nie widzi), zaduchu (którego gospodarz nie czuje) człowiek przebywa lata całe i czuje się nieźle tłumaczy się tylko z jednej strony —

siłą żywotną organizmu, jego zdolnością przystosowywania się do najgorszego, z drugiej — tem, że wieśniak z natury zajęć swych znaczną część czasu musi spędzać na otwartem powietrzu. Dom jednak nie daje mu niezbędnego komfortu, nie daje mu materialnej podstawy do stworzenia ciepła domowego. Na dalszą metę ma to daleko idące skutki, zmusza bowiem człowieka do szukania rozrywek, przyjemności poza domem, ciągnie go do miasta gdzie może mieszkanie będzie miał nie lepsze, ale będzie miał udostępnione wszelkie rozrywki o charakterze publicznym. Te następstwa natury społecznej godne są podkreślenia.

Kończąc, chcę zaznaczyć dwie rzeczy. Najpierw, że zło polega nie na tem, że w jakiejś okolicy sporadycznie tu i owdzie spotykamy opłakane warunki higieny mieszkaniowej. Pojedyncze wypadki czy nawet całe okręgi zaniedbane spotykamy we wszystkich krajach, ale

u nas to zło panuje w postaci klęski, bo obejmuje jeśli nie cały kraj, to przeważającą jego część. Lepsze warunki tworzą bodaj tylko wysepki lub niewielkie bardzo tereny kresowe zachodnie. Drugie, co należy uwypuklić, dotyczy wpływu, jaki to zaniedbanie ma na cały układ życia naszego, na rozwój kultury i dobrobytu, związek wzajemny jest tu dwustronny, nietylko bowiem dobrobyt wpływa na higienę, lecz i w odwrotnym kierunku działanie jest niewątpliwe i większe niż to naogół przypuszczamy.

Reasumujmy: Dwie izby na rodzinę, łóżko na osobę, podłoga, dużo powietrza i słońca, woda, mydło, miotła i pewne przyzwyczajenia dotyczące ładu i porządku wypiszmy na naszym sztandarze higieny mieszkaniowej na wsi, umieścmy w naszym programie minimalnym na dziś. Bez tego nie będzie prawdziwej higieny, nie będzie kultury i nie będzie dobrobytu.

Zabudowa wsi

(Działalność Państwowego Banku Rolnego)



rys. 184. Budynek mieszkalno-gospodarczy glinobity; osada Budy

Akcja Państwowego Banku Rolnego w dziedzinie opieki nad osadnikami i osadami z parcelacji majątków własnych powstałymi, sprowadza się do następujących czynności:

I. Akcja przed parcelacją

a) Dokładne obliczenie optymalnej powierzchni gospodarstw, mających powstać z parcelacji danego obiektu w danych warunkach, aby z jednej strony nie stworzyć osad zbyt małych niezwyotnych i nieracjonalnych, z drugiej nie marnować ziemi, tworząc osady zbyt duże. b) Zagospodarowanie majątku (o ile można) we własnym zakre-

BUDYNEK MIESZKALNO-GOSPODARCZY

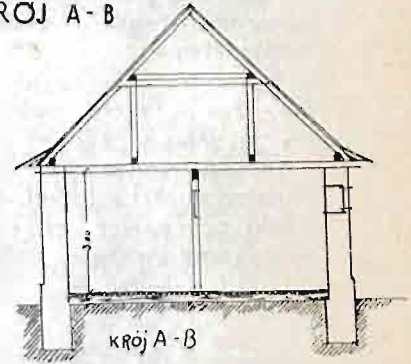
Państw. Bank Rolny (oddz. w Wilnie)

proj. arch. S. Narębski

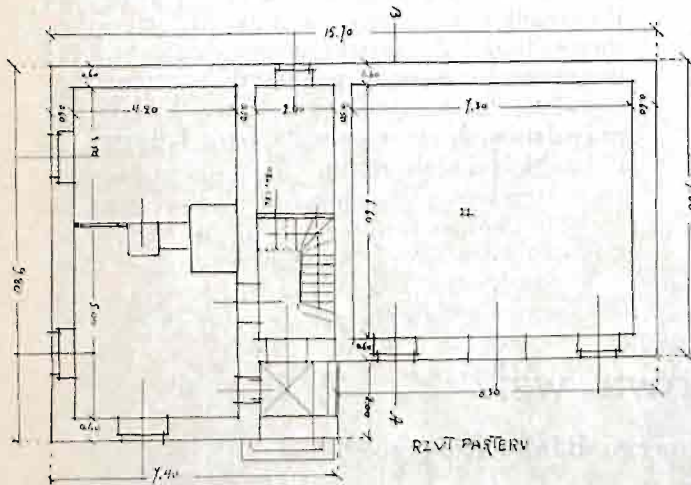


rys. 185 Budynek glinobity, osada Budy (P. B. R. w Wilnie)

PRZEKROJ A-B



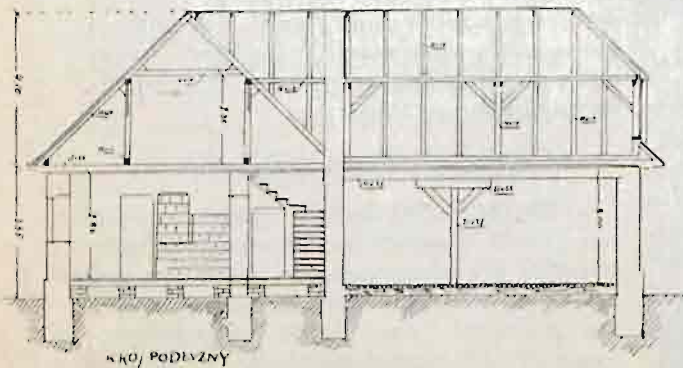
rys. 188



rys. 186

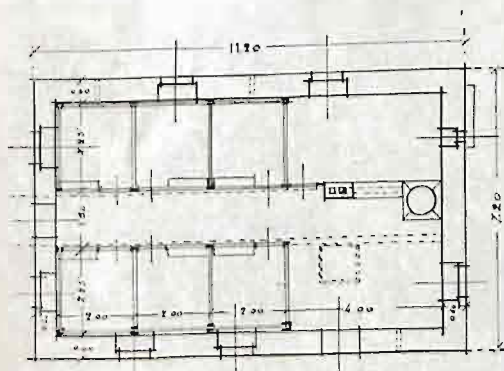


rys. 189 Chlew glinobity pod strzechą glinosłonią na osadz. Budy

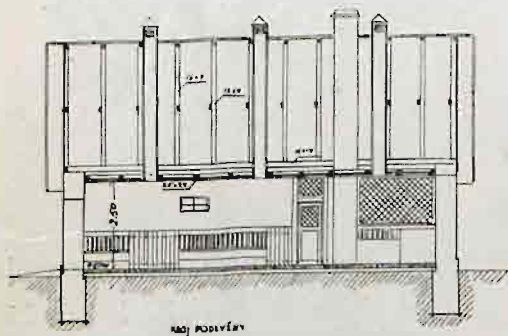


rys. 187

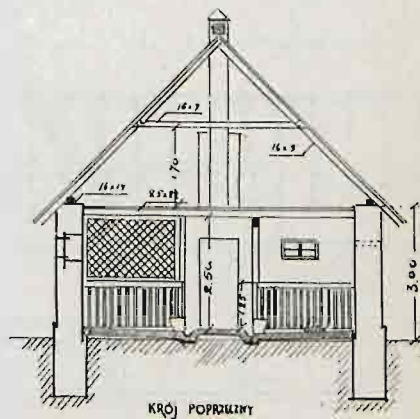
ŚWINIARNIK na osadzie w Budach
proj. arch. S. Narębski.



RYT PŁYTY
rys. 190



rys. 191.

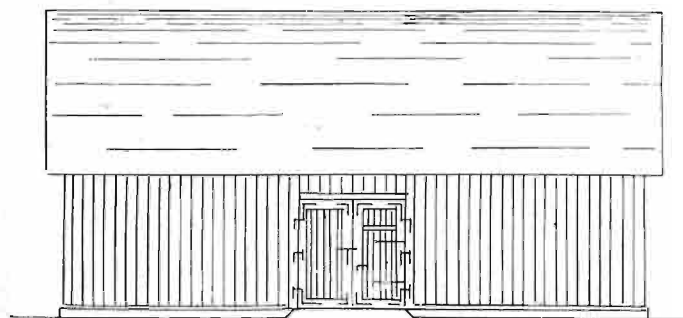


rys. 192

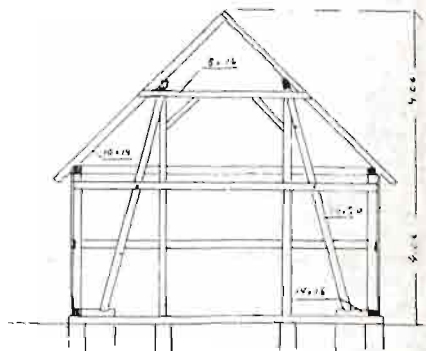
się w celu doprowadzenia roli do stanu kultury. c) Podział gruntów na parcele, przeprowadzenie dróg i dojazdów. d) Opracowanie racjonalnych dla danych warunków płodozmianów i zagospodarowanie każdej parceli podług ustalonego planu. e) Ustalenie miejsca pod zabudowę, opracowanie planów i obliczenie

kosztów takowej. f) O ile zabudowę P. B. R. sam wznosi, to prowadzi ścisły dozór i kontrolę nad prowadzonymi robotami. g) Projektowanie i zakładanie ogródków owocowych, zakupując odpowiednie i dobre drzewka, któreby odpowiadały warunkom klimatycznym i handlowym.

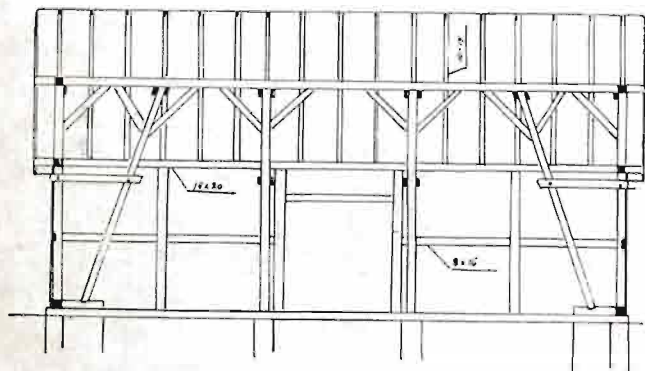
Stodoła mała, osada Budy (P. B. R. oddział w Wilnie).
proj. inż. J. Narębski.



rys. 193



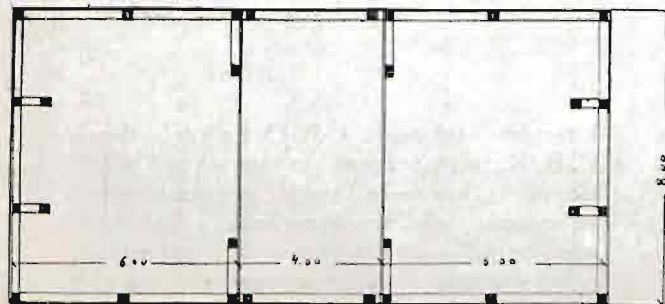
rys. 195



rys. 194



rys. 196

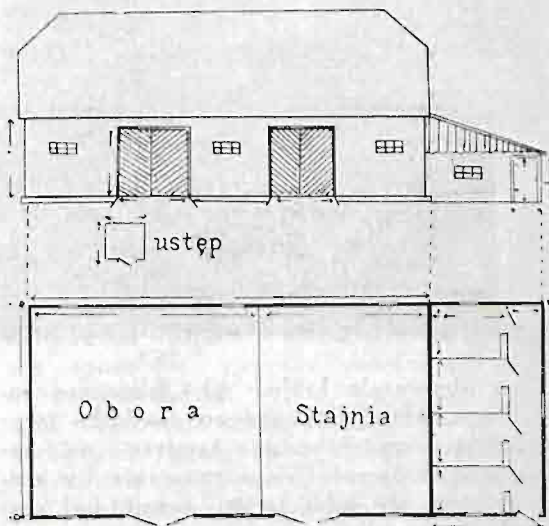
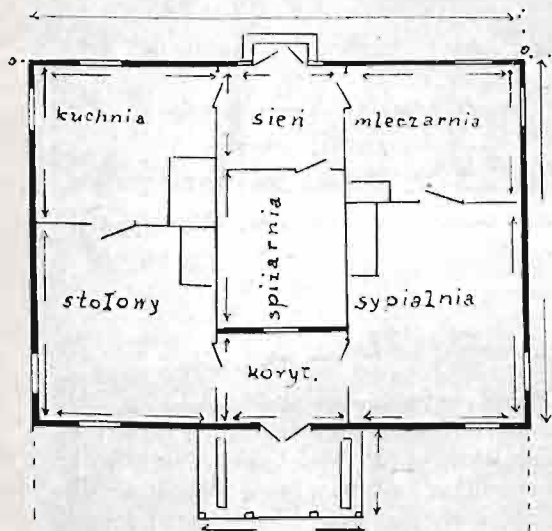


rys. 197

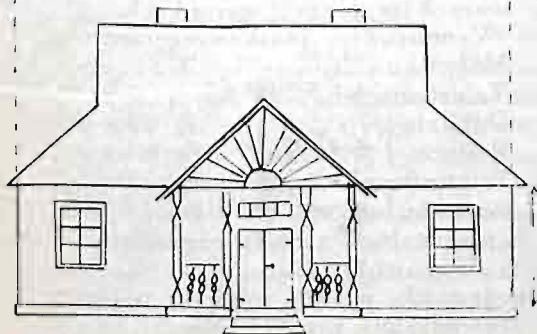
II. Akcja w trakcie parcelacji.

a) Udzielanie wszelkich porad i wskazań, dotyczących organizacji gospodarstw, zakładanie rachunkowości, kół przysposobienia rolniczego młodzieży, przygotowania do pracy w organizacjach rolniczych, organizowanie towarzystw i zrzeszeń rolniczych, zakładanie i prowadzenie osad wzorowych i pokazowych, pólek doświadczalnych w celu propagandy wiedzy rolniczej, organizacja pracy, organizowanie konkursów i nagród za czyste utrzymanie i upiększenie izb i podwórza, wreszcie prowadzenie akcji, zmierzającej do wychowania osadnika

Budynki na wzorowej parceli: „Fijarówka“ maj. Berezno P. B. R.



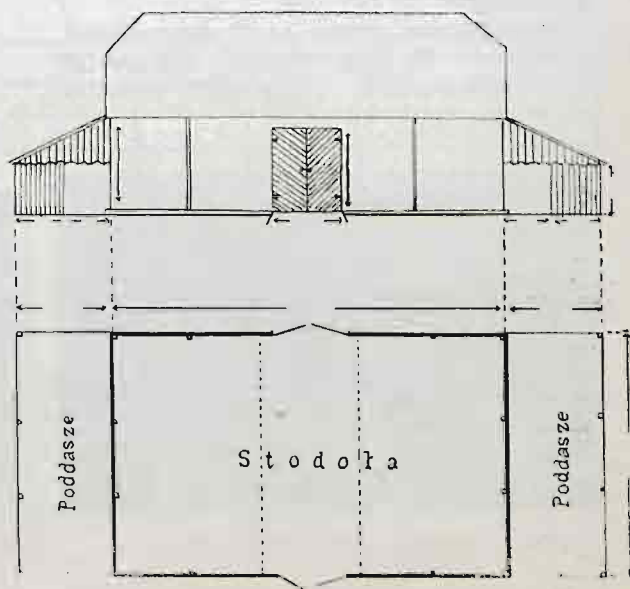
rys. 200 proj. prof. Wędziągowski (budynek gospodarczy)



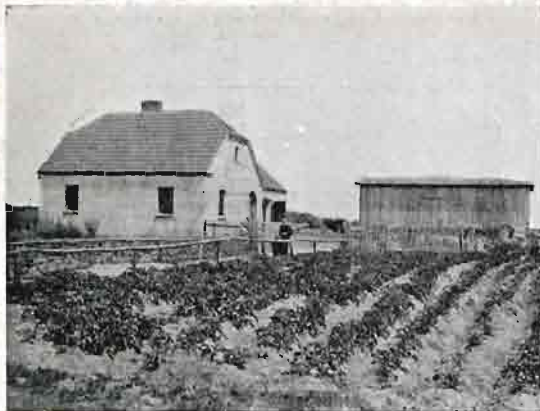
rys. 198 proj. prof. Wędziągowski (dom mieszkalny)



rys. 199 stodoła drewniana kryta gontem proj. prof. Bożowski (plan obok)



rys. 201



Osada Wymysłowice
woj. pomorskie
budynek piaskowo-wapienny
proj. Wędziagolski

rys. 202

na obywatela kraju. b) Obliczanie indywidualnie dla każdego osadnika wysokości potrzebnego kredytu na zagospodarowanie się i czuwanie by kredyt ten we właściwym czasie był wypłacony. c) Organizowanie i wyszukiwanie rynków zbytu na produkty wytwarzane przez gospodarstwo osadnika.

III. Akcja po rozparcelowaniu i likwidacji majątku.

Przekazanie opieki nad osadnikami odpowiednim instytucjom w tym celu powołanym.

Osady zabudowane przez Bank Rolny w rozmaitych Oddziałach i majątkach, uwidocznione są w tabelce podanej na końcu artykułu.

Plany zabudowań opracował p. Dyrektor Borowski, architektonikę prof. Wędziagolski i arch. Narębski. Budynki te mogą służyć wzorem i przykładem dla ludności miejscowej, bowiem są ładne, praktyczne i wznoszone z materiałów najtańszych w danych warunkach.

w Wymysłowie—piaskowo-cementowe
„ Małyńsku } z drzewa
„ Telechanach }
„ Dublinie }
„ Budach } z gliny
„ Wiktorowie } z „Solomitu“ i - z cegły
na torfach }

W pozostałych z cegły czerwonej lub białej (Runowo).

Propaganda wiedzy rolniczej polegała na prowadzeniu przykładowych gospodarstw, zakładaniu rachunkowości rol-



rys. 203 podmurówka z cegły na płytach betonowych



rys. 204 Zkrojenie płyty żel-betowej pod podmurówkę z cegły (ponieważ budynek wznosi się na torfowisku płyty betonowe ma'ą chronić przed zapadaniem).



rys. 205 Wiktorowo. Widok fundamentów pod budynek z Solomitu



rys. 207 Ściany obite „Solomitu”

niczej, kół przysposobienia rolniczego młodzieży. penerumacie pism rolniczych. Co roku też na 1-go stycznia sporządza się ewidencja inwentarzy żywych i martwych na wszystkich osadach w celu zorientowania się o stanie majątkowym osadników, dodania bodźca i okazania



rys. 206 Szkiet do ścian „Solomitu”

pomocy słabszym, zachęcenia w nieustawianiu w pracy w gospodarstwach silniejszych.

Zakładają się też pokazowe działki łąkowe na torfach w celu demonstrowania sposobów i metod nowoczesnych upraw i urządzeń.

W dziedzinie meljoracji P.B.R. przez wykonanie takowych w majątkach: Małyńsk, Telechany, Dubno, Obhowo-Majdan-Hurby i Wiktorowo doprowadził znaczne przestrzenie nieużytków i bagien do stanu użytków bądź rolnych, łąkowych lub leśnych, przyczem w związku z wykonaniami meljoracjami nastąpiły zmiany użytków i przesunięcia klas.

Ogółem zmeljorowano:

w 1928 r. — 1800 ha
w 1929 r. — 2230 „
w 1930 r. — 2180 „

Oddział	MAJĄTEK	Z A B U D O W A N O					
		1928 r.		1929 r.		1930 r.	
		osad	bud.	osad	bud.	osad	bud.
Poznań	Krotoszyn	73	138	56	108	23	39
„	Wąsowo	18	36	—	—	—	—
„	Runowo	—	—	21	42	—	—
„	Konstantynowo-Mirowo	—	—	—	—	2	4
Grudziądz	Dorotowo	—	—	17	33	—	—
„	Przyjaźń	—	—	20	39	—	—
„	Swarożyn	—	—	—	—	3	6
„	Wielogłowy	—	—	—	—	5	10
„	Sartowice	—	—	—	—	7	14
Pińsk	Telechany	—	—	1	3	1	3
Łuck	Berezno	1	3	2	5	1	2
„	Dubno	—	—	—	—	3	5
Wilno	Budy	—	—	—	—	3	7
	Razem;	92	177	117	230	48	90

Zagadnienia budownictwa wiejskiego obecnej doby

Spojrzymy na sprawę budownictwa wiejskiego z dwóch stron: z punktu widzenia na stosowane materiały budowlane i na wymagania gospodarki wiejskiej rolnej i hodowlanej.

Drzewo, gont i słoma, te filary dotychczasowych sposobów budownictwa na wsi, straciły swoją aktualność.

Drewno nie przedstawia dzisiaj poprzedniej wartości jako budulec, zaś wskutek przetrzebienia lasów w wielu okolicach kraju, stało się materiałem bardzo kosztownym, tracąc dominującą rolę w budownictwie wiejskim.

Gont przestał już być materiałem tanim, znajdując niebezpiecznych konkurentów w postaci materiałów ogniotrwałych jak papa bitumiczna i dachówka cementowa, która, o ile jest umiejętnie wykonana, daje gwarancję długiej służby.

Słoma, przez wprowadzenie wysokich stawek asekuracyjnych i zużytkowanie jej na paszę i ściółkę, nie jest już najtańszym materiałem do krycia dachów. Na 1 m² dachu wychodzi 30 kg, słomy, zaś 100 kg prostej słomy kosztuje średnio 7 zł., więc 1 m² poszycia słomianego kosztuje około 2 zł. Jeżeli ponadto włożymy na karb strzechy słomianej 60 milionów zł. rocznie strat w pożarach, zmaleje w oczach trzeźwo myślącego człowieka jej wartość... romantyczna.

Cóż dzisiaj możemy ofiarować wsi zamiast dotychczas stosowanych materiałów.

Przy zalecaniu tych lub innych materiałów musimy przyjmować pod uwagę nie tylko ich wartość budowlaną, lecz także koszt ich, gdyż nie do pomysłenia jest stosowanie drogich materiałów budowlanych w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego.

W celu jak największego potaniania budowli, musimy wybór materiału dostosować do rodzaju gleby, na której rolnik ma budować się i wykorzystywać z gleby to wszystko co nadaje się do budowy.

Na gruntach gliniastych dążyć należy do wypalania cegły prymitywnym domowym sposobem w piecach kopcowych, stosowania cegły surowej niewypalanej lub też gliny zmieszanej z sieżką i chróstem, ubijanej w przesuwaniem szalowaniu. Ten ostatni sposób, szczególnie o ile jest wykonany w myśl wskazówek p. M. Niewierawicza, daje budynki, chociaż prymitywne, lecz suche, ciepłe, ogniotrwałe i tanie, o estetycznym wyglądzie dzięki dwustronnemu otynkowaniu zaprawą wapienną.

Na gruntach piaszczystych stosować należy pustaki betonowe lub mieszaninę piaskowo-wapienną, tę ostatnią szczególnie w wypadku braku czystego żarnistego piasku. W razie obecności w pobliżu miejsca budowy fabryk, bardzo korzystnie można zużytkować żużel do wyrobu pustaków cementowych lub wykonania ścian piaskowo-wapiennych.

Co się tyczy materiałów do krycia dachów, to dla warunków wiejskich najodpowiedniejszymi są: dachówka cementowa na dachy wysokie, papa bitumowa na dachy „płaskie” oraz eternit na dachy lekkie o średnim spadku, chociaż rozpowszechnienie tego ostatniego natrafia na trudności pod postacią stosunkowo za wysokiej ceny.

Sprawa zamiany drewna, gontu i słomy w budownictwie wiejskim na materiały trwałe i niepalne jest przesądzona. „Wieś murowana” stanie się rzeczywistością w bliższej lub dalszej przyszłości, zależnie od koniunktur gospodarczych i oł napięcia sił w tym kierunku czynników miarodajnych. Drewno musi pozostać nadal, jako dotychczas najodpowiedniejszy materiał, jedynie dla awznoszenia stodoł i drobiarni.

Wielki wpływ na kształtowanie się nowej formy budownictwa wiejskiego wywierają sprawy natury rolniczo-hodowlanej.

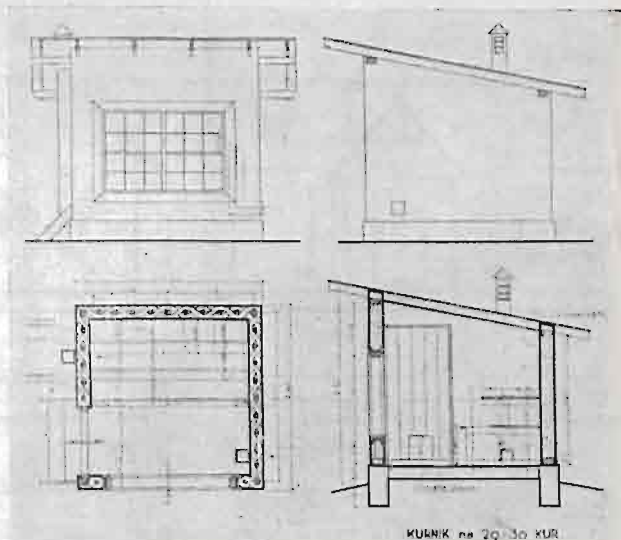
Dzisiaj rolnik, chce czy nie chce, musi iść za rozwojem techniki rolnej, nie chcąc zupełnie utracić szans do

egzystencji. Sprawy hodowlane wysuwały się na pierwszy plan, szczególnie w drobnych gospodarstwach, i jednocześnie wyłoniła się sprawa dostosowania budynków do potrzeb hodowlanych. Stare powiedzenie „mieszka [jak bydło]” stało się nieaktualne wobec dewizy że bydło musi mieć pomieszczenie widne, czyste, suche i ciepłe — lecz nie duszne. Zawartość świeżego powietrza w zamkniętym budynku wystarcza zwierzętom (uwzględniając szczelności okien i drzwi) na przeciąg jednej godziny i po tym czasie zwierzę oddycha już powietrzem zepsutem. Żeby temu zapobiec, musi być przeprowadzona intensywna wentylacja, przez doprowadzanie nawietrznikami świeżego powietrza i odprowadzanie wywiewnikami zepsutego. Nagminnie występująca gruźlica krów i częste epidemie trzody chlewnej i drobiu, źródło swoje mają w większej części, w ciemnych, zimnych, wilgotnych i brudnych pomieszczeniach.

Zrozumienie przez rolników znaczenia odpowiedniej konserwacji naturalnego nawozu i przechowywanie go bądź to pod krowami w zagłębionych oborach, bądź też w oddzielnie urządzonych gnojowniach, wpłynie na zupełny zanik romantycznego obrazu podwórza wiejskiego z rozrzuconym gnojem i kałużami gnojówki.

Na załączonych rysunkach przedstawione jest kilka projektów współczesnych budynków wiejskich, opracowanych przez Sekcję Budownictwa Wiejskiego Centralnego Towarzystwa Org. i Kółek Rol. pod kierunkiem arch. Z. Peczelewicza.

Przewodnią ideą tych projektów była logika: odpowiednie rozplanowanie budynku mieszkalnego stosownie do trybu życia rolnika, odpowiednie rozmieszczenie inwentarza żywego i uwzględnienie potrzeb gospodarczych, doprowadzenie kubatury budynku do ram konieczności, odrzucenie nieumotywowanych rzeczowo ozdób, odpowiednie oświetlenie, sprowadzenie dachu do najbardziej prostej formy w celu wykorzystania poddasza (szczególnie w domu mieszkalnym) i uniknięcia corocznych remontów, wyśunięcie szerokich okapów, celem



skala 1:100

rys. 208

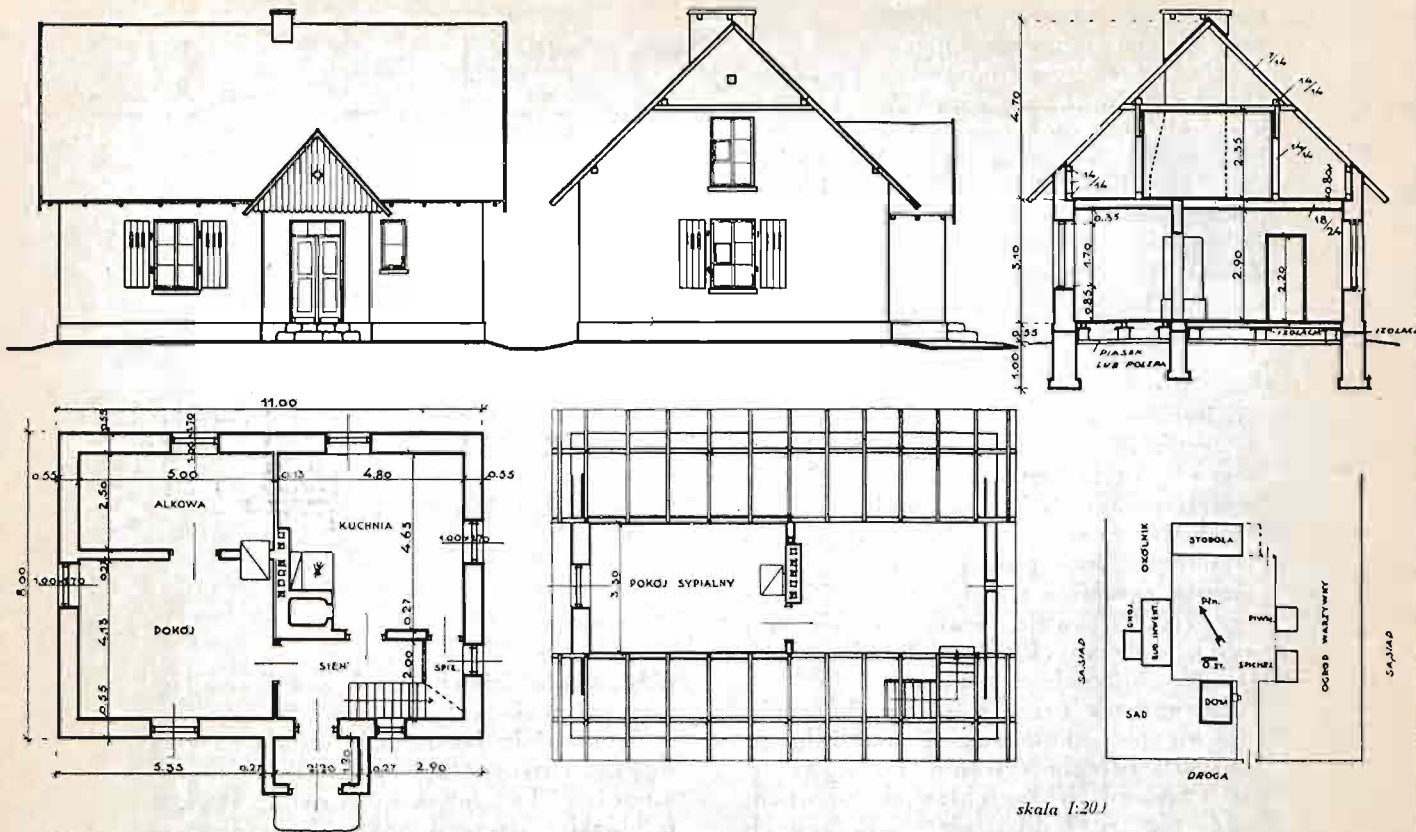
uchronienia ściany przed zawilgacaniem falą spływającą z dachu wody.

Szczególnie jaskrawa powstała różnica między dawnym, a współczesnym typem stodoły. Ta lekka pakowna stodoła o płaskim dachu i pokryciu ogniotrwałym (papą bitumiczną) jest znacznie mocniejsza i ekonomiczniejsza niż stodoła starego typu (o 40% mniej drewna). Poza tem wybitną przewagę nowego typu stodoły nad starym, jest zabezpieczenie okapów przed poderwaniem przez wiatr, oraz całego wiązania dachowego przed zgubnym naporem wiatru od wewnątrz.

Obraz dawnej zagrody wiejskiej do reszty został zmieniony przez postawienie niskich kurników z dachami płaskimi, jednospadowymi i oknami zajmującymi całą długość południowej ściany.

* * *

Dla zorientowania czytelników, jakimi drogami postępuje się dla osiągnięcia celu — ogniotrwałego, higienicznego i odpowiedniego do potrzeb gospodarskich zabudowania wsi, opiszę pracę Sekcji Budownictwa Wiejskiego Centralnego Towarzystwa Organizacja i Kółek Rolniczych.



rys. 209

Dom mieszkalny

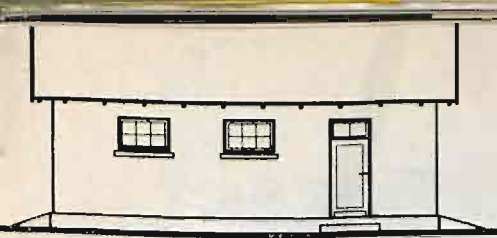
skala 1:20

Praca nasza postępuje dwiema drogami: drogą nauczania szkolnego i poza szkolnego, oraz drogą technicznej i materalnej pomocy.

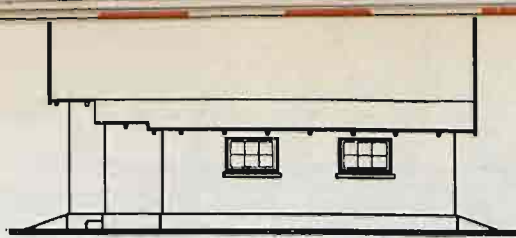
Nauczanie prowadzone jest: 1) w szkołach rolniczych, gdzie młodzież wiejska przyzwyczajona już do nowych metod rolnictwa, z łatwością przyswaja sobie nowe kierunki w budownictwie wiejskiem; 2) na kursach powiatowych, grupujących obok zainteresowanych także majstrów wiejskich i małomiasteczkowych; 3) za pomocą pracy rolniczej i innej ze wsią związanej; 4) przez

radio, w końcu 5) za pomocą przystępnie opracowanych broszur w formie łatwo zrozumiałej.

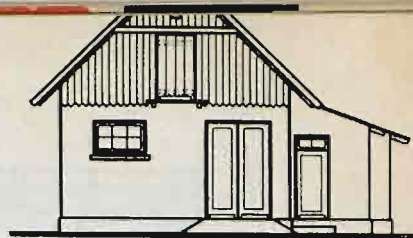
Dotychczas wyszła z druku opracowana staraniem S-cji Budow. Wiejsk. Książka o domowym wyrobie cegły palonej. W najbliższej przyszłości ukaże się, zainicjonowana i subsydjowana przez Powsz. Zakład Ubez. Wzaj., książka o podstawowych wiadomościach budowlanych, oparta na ustawie budowlanej. Następnie wyjdą z druku: książka o budowlach piaskowo-wapiennych oraz szereg broszur o zastosowaniu cementu



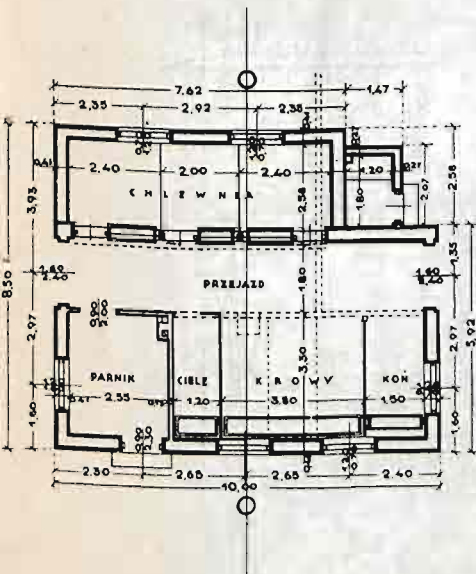
WIDOK OD PODWÓRZA



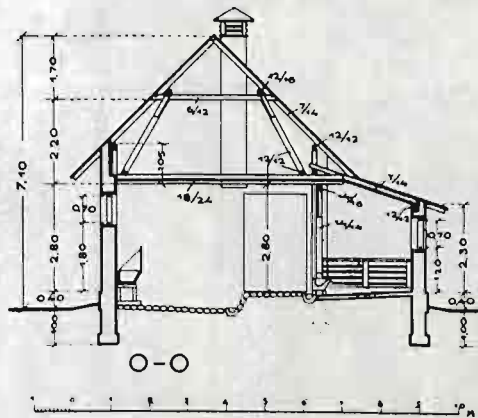
WIDOK OD TYŁU



WIDOK BOCZNY

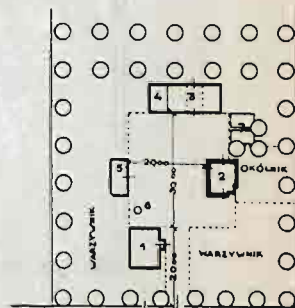


rys. 211



skala 1:211

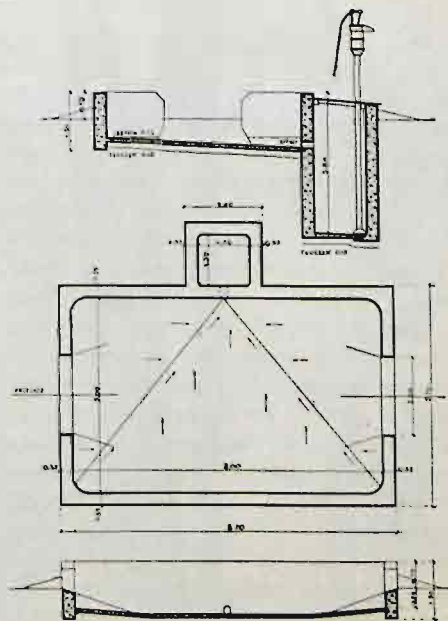
- 1 DOM MIESZK.
- 2 BUD. INWENTARSKI
- 3 STOBOLA
- 4 STOPA NA WOZY
- 5 SPICZKA I PIWNIC
- 6 STUBNIA
- 7 GŁOZOWNIA I KORBET



Pecclemer
inż. architekt 6-1930

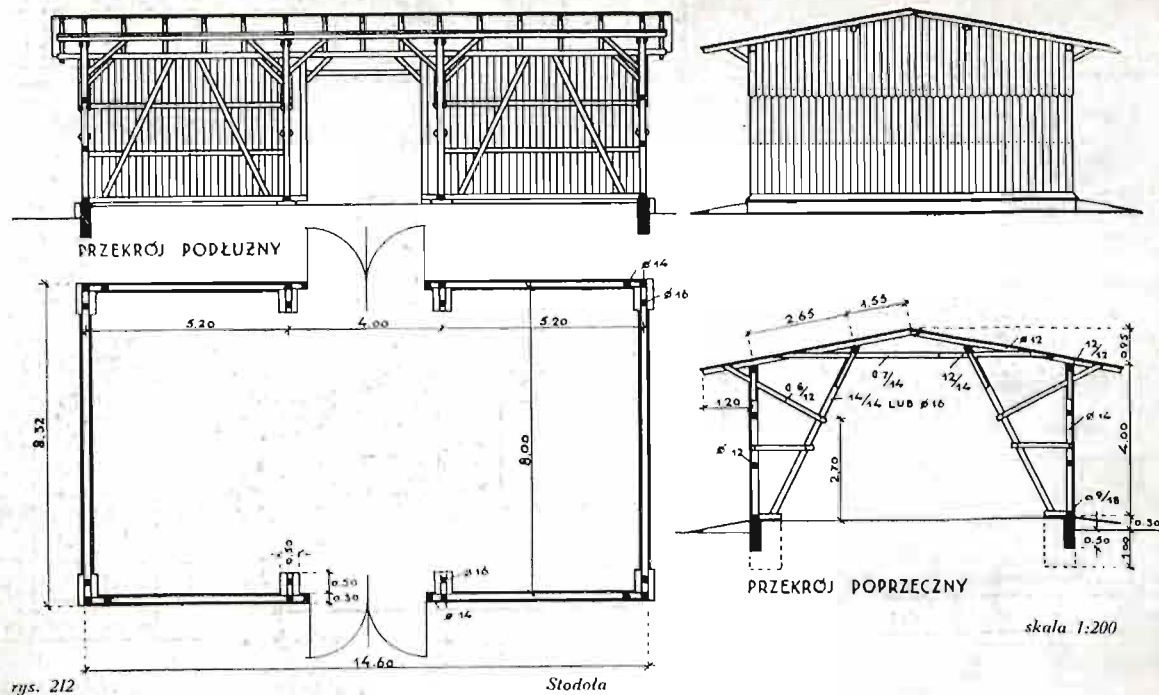
w budownictwie i gospodarstwie wiejskim, opracowanych przez Sekcję Bud. Wiejsk. z pomocą Związku Polskich Fabryk Portland Cementu.

W drugim kierunku praca nasza postępuje drogą pomocy technicznej i kredytowej, przez organizowanie spółdzielni budowlanych, wytwórczych, wyrabiających na miejscu dachówką cementową, pustaki, cembrowiny betonowe lub cegłę paloną; przez wyjednywanie kredytów na zainstalowanie takich spółdzielni; przez wyjednywanie kredytu i ułatwianie zakupu materiałów budowlanych, w końcu przez opracowanie takich projektów wzorowych budowni wiejskich.



rys. 211 Studnia

Pecclemer
inż. architekt 6-1930

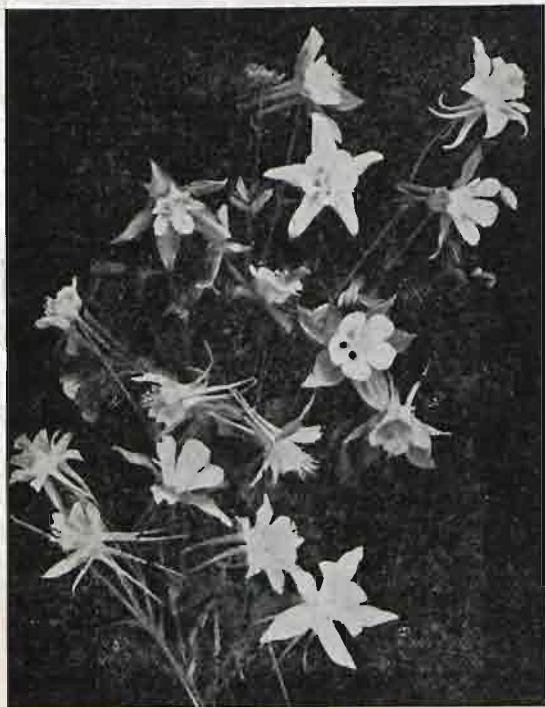


Byliny do ogródka wiejskiego

Coraz więcej jest koło chat warzywników, coraz liczniejsi gospodarze uprawiają morgami truskawki, sadzą w polu drzewka. Jednak ogród, jako uzupełnienie mieszkania, rozszerzenie ciasnej chaty i źródło radości, nie istnieje jeszcze na wsi. Znajdzie się czasem jedna, dwie chaty przed którymi na małej grządce kwitną nagietki, nasturcje i inne kwiaty letnie. Najpiękniej wyglądają wsie w czasie kwitnienia bzów, które rosną niemal wszędzie i ubierają najnędzniejsze domki bogactwem swych fioletowych kiści. Po tym krótkim okresie przychodzi jednak długie lato, w czasie którego przez okno chaty nie widać nic, poza zakurzonemi liśćmi łopianu i drugą chatą naprzeciwko. Nie jest to dowodem braku zamiłowania do kwiatów, raczej czasu i umiejętności nie mają nasze gospodynie. Na wiosnę

kiedy należałoby siać i sadzić w ogródku, jest właśnie najwięcej roboty przy warzywach i w polu. Zresztą niewielka tylko ilość kwiatów da się wychodować siana wprost do gruntu, większość wymaga wysiewu w inspekcje co jeszcze utrudnia sprawę. Są jednak rośliny, które raz tylko trzeba posadzić, aby kwitły przez lata — to byliny. Na zimę tracą one liście i łodygi, jest to jednak śmierć pozorna, bo zostaje pod ziemią karp lub cebula, która na rok przyszły wypuści nowe, piękniejsze liście i kwiaty. Niektóre z bylin można spotkać w wiejskich ogródkach — liljowce (tak zwane „smolinośy”), kosańce. Znikoma to jednak ilość wobec tego co mogłoby zdobić wieś naszą, wobec bogactwa gatunków i odmian kwitnących od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Nie wymagają one żadnego niemal sta-





rys. 214

rania, bo nie mówię tu o licznych specjalnie delikatnych roślinach dobrych dla zamiłowanych amatorów, wymienię tylko te najwytrzymalsze, które mogą się zadowolić każdym miejscem i każdą przeciętną ziemią ogrodową. Mimo takich ograniczeń wybór jest trudny i napewno dałoby się niejedno dorzucić do mojej listy.

Już w kwietniu, kiedy kwiaty letnie ledwo się budzą, budzi się życie wśród bylin. „Najrańszy kwiatek wiosny” (*Primula Auricula*) błyska tysiącami odcieniami złota i czerwieni swych ogrodowych odmian. Wpuszczając też wiechy swych sercowatych kwiatów ładniczka (*Dielytra spectabilis*) zwana często „biskupim sercem”. Jej żywy różowy kolor i ładny kształt kwiatów i liści zwraca uwagę w ogrodzie przez krótki okres wiosenny — potem cała roślina zamiera, aby po długim odpoczynku zakwitnąć w następnym roku. Na początku maja rozkwitają narcyzy, później konwalje, tak dobrze zna-

ne z lasów. Ich odmiany ogrodowe nie ustępują dzikim pod względem wytrzymałości, mają za to większe, bogatsze kwiaty. Niedługo przychodzi kolej na najwspanialsze z wiosennych kwiatów: piwońje. Pierwsza zakwita piwońja lekarska (*Paeonia officinalis*) o wielkich mocno różowych kwiatach, za nią rozmaite odmiany piwońji chińskiej (*Peonia sinensis*) białe, różowe, czerwone i blade żółte, pachnące delikatnie. Jednocześnie kwitną i różne omiegi (*Doronicum plantagineum*, *caucasicum*, *columnae*). Z daleka widać na grzędzie ich żółte margerytom podobne kwiaty. Koniec maja i początek czerwca to okres kosaćców (*Iris germanica*, *sibirica* i inne). Bogactwo barw jest tu ogromne: wszystkie odcienie niebiesko-fioletowe i lila-różowe, żółte, białe, brązowawo-czerwone, wreszcie dwubarwne gdzie dolne płatki ciemne tworzą oprawę nad którą unoszą się skrzydła górnych. Li-



rys. 215



rys. 26

cie tych pięknych roślin są ozdobą rabaty i wtedy, kiedy kwiatów już niema — tworzą doskonałe obwódki. Lato przynosi nam nowe zdobycze: błękitne ostróżki (*Delphinium hybridum*), linjowce (*Hemerokallis*), różnobarwne płomyki (*Phlox decussata*). Żółte barwy reprezentują prócz liljowców ruśniatki (*Rudbeckia*). Najpospolitsza z nich jest pełna jasno-żółta, dość często spotyka się ją na wsi, piękniejsze w kolorze są jednak odmiany pojedyncze o ciemno-brązowym środku i niemal pomarańczowych płatkach. Potem do późnej jesieni cieszyć nas będą przeróżne odmiany marcinków (*Aster amellus, novi-belgii, novae-angliae*). Są między nimi wcześniejsze i bardzo późne, o kwiatach średnicy 5-6 cm. inne bardzo drobne ale niezwykle gęsto osadzone na łodygach. Barwy lila-niebieskawe i różowe pięknie harmonizują z żółtą nawłocią (*Solidago*) podobną do mimozy z delikatności i koloru. Licznie też kwitną

trwałe słoneczniki (*Helianthus rigidus, giganteus*). Nieraz jeszcze w połowie października swym złotem ubierają ogród.

Wybór jest więc ogromny — a przecież nie wspomniałam o wielu skromniejszych z wyglądu, lecz niemniej ładnych jak trwałe goździki (*Dianthus plumarius*), orliki (*Aquilegia*) piękne w kształcie, fijołki i wiele innych. Kłopot może być tylko z umieszczeniem i z ceną, jaką za te piękności zapłacić trzeba. Zapewne, jeżeli chodzi o jednorazowy wydatek, to kwiaty roczne są tańsze. Za 2 złote można kupić 10 grm. nasion maków ogrodowych, 10 gr. nagietek i jeszcze parę porcji innych kwiatów — i obsiać cały ogródek. Kwiaty te jednak będą trwały krótko, niektóre tylko parę tygodni i nie można ich co do okazałości porównać z ostróżką czy piwonją. Przytem nasiona nie zawsze dobrze wschodzą, czasem po siewie następuje spóźniony przymrozek czy susza i duża część naszej pracy idzie na marne. Tymczasem krzak najpiękniejszej piwonji, kosaćca czy ostróżki kosztuje zależnie od odmian 1 do 2 zł., a mniejsze jak pierwiosnki orliki od 30 do 70 gr. Roślina raz kupiona będzie z każdym rokiem ładniejsza i wymaga znacznie mniej pracy niż kwiaty roczne. Wydając rocznie do 5 zł. możemy przez parę lat urządzić sobie trwałe i piękny ogródek. Przecież miejsca na kwiaty jest niewiele: parę metrów kwadratowych przed chatą. Jeżeli gospodarz posiada warzywnik czy sad, może obsadzić w nim drogę bylinami. Sadząc należy się kierować wysokością roślin: najwyższe jak ostróżki, słoneczniki, nawłóć, pójdą pod płot lub ścianę. Pod oknem posadzić trzeba nieco niższe: piwonje, niższe odmiany marcinków, liljowce. Wzdłuż ścieżki kosaćce, marcinki, na obwódkę pierwiosnki, goździki. Sadzić najlepiej teraz na wiosnę kiedy tylko ziemia rozmarznie, można i na jesieni, gdy rośliny zamierają. Glebę doprawić trzeba dobrze przetrawionym gnojem lub, co lepiej, kompostem. Miejsca muszą mieć byliny dużo — bo

nie o jeden rok tu chodzi, trzeba im dać swobodę rozrastania się. Piwońje sadzić trzeba nie bliżej niż na metr odległości, ostróżkom, marcinkom wystarczy 60—80 cm. Można więc mieć nie wiele, ale za to wspaniałe kwiaty przed chatą. Należy je otoczyć opieką, zasilać co jesień gnojem, w czasie wzro-

Fr. Piaścik

Rys historyczny rozbudowy wsi polskiej

Najstarsze osiedla, spotykane obecnie na ziemiach polskich, pochodzą z epoki, w której rolnictwo nie było jeszcze głównym zajęciem ludności wiejskiej. Aczkolwiek trybem życia swych mieszkańców znacznie różniły się od wsi współczesnej, jednak w zakresie ukształtowania planu podlegały pewnym czynnikom, które często, ze względu na swój zasadniczy charakter, nie straciły znaczenia do dnia dzisiejszego. Kształt ówczesnego osiedla zależny był od czynników socjalnych, względów obronnych oraz w znacznej mierze od warunków fizjograficznych. Jako najważniejszy z tych ostatnich, decydujących o wyborze miejsca gdzie miało powstać osiedle, uważać należy łatwość użytkowania wody; dlatego też osadnictwo posuwało się dolinami rzek, strumieni, oraz starało się zajmować te przestrzenie na których woda łatwa była do uzyskania.

Osadnictwo najdawniejszych czasów przejawia się, jak stwierdzają to liczni badacze, bądź to w postaci zbiorowej, bądź też w charakterze osad jednodworczych. Typ osad jednodworczych (rozrzuczonych samotnie) prawdopodobnie najbardziej zależał od wpływów ustroju rodowego, wypadki zbiorowego osadnictwa musiały niewątpliwie podlegać (w zakresie ukształtowania osiedla) wytworzonym przez tryb życia formom, konieczność zaś obrony własnego życia i mienia powodowała skupianie osiedli. Tego rodzaju proces osadniczy trwał od najdawniejszych czasów stwierdzonych wzmiankami historycznymi, aż do kolonizacji ziem polskich w XIII-ym

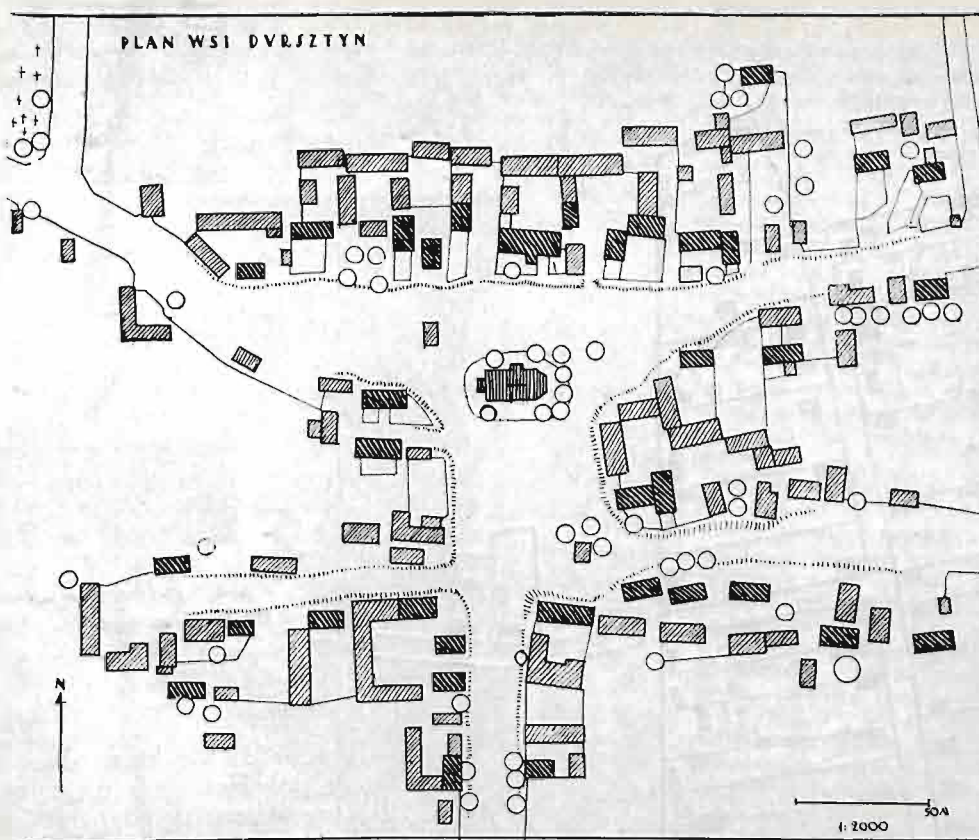
stuleciu. W tym czasie następuje wyraźna zmiana w charakterze zajęć ludności wiejskiej; dotychczas przeważnie łowiecka i pasterska zaczyna przekształcać się w rolniczą. Jeżeli widać czasem pięknie kwitnące kosańce czy liljowce wśród zielska, cóż dopiero będzie, gdy gospodyni poświęci im choć część uwagi, jaką darzy mieszkańców chlewa i kurnika.

J. T.

wieku. W tym czasie następuje wyraźna zmiana w charakterze zajęć ludności wiejskiej; dotychczas przeważnie łowiecka i pasterska zaczyna przekształcać się w rolniczą.

Jako najważniejsze formy osadnicze wymienić należy: *ulicówkę*, która w najrozmaitszych odmianach przetrwała do naszych czasów i jest jednym z najpospolitszych osiedli; pozatem, nieistniejącą już na ziemiach polskich we właściwej swej formie, *okólnicę*, w której układzie zaakcentowały się wybitne względy obronne; oraz, trwające do dziś w swym kilkowiekowym rozwoju, *osiedle beżładne*. Na charakter tych ostatnich wpłynęły w pierwszym rzędzie warunki topograficzne. Niezależnie od wymienionych typów istniały nadal wspomniane już osady jednodworcze.

Kolonizacja wieku XIII-go i XIV-go, prowadzona zarówno przez przybyszów, jak też osiedlanie na roli ludności miejscowej, uzależnia kształt osiedla wiejskiego od nowego czynnika: jest nim zagadnienie gruntowe, zagadnienie gospodarki rolnej, które odtąd będzie posiadało decydujące znaczenie. Wieś zakładana w tym czasie posiada prawie zawsze, jeśli tylko względy terenowe nie stały na przeszkodzie, charakter ulicówki. Z ogólnego obszaru gruntów wiejskich wybierano najwygodniejszą do założenia wsi przestrzeń i po obu stronach wyznaczonej drogi, na wydzielonych „siedliskach“, powstawały zabudowania. Równoległe do ulicówki, rozpowszechnionej na terenie niemal całej Polski, rozwija się w najrozmaitszych odmianach wieś beżładna, zwana



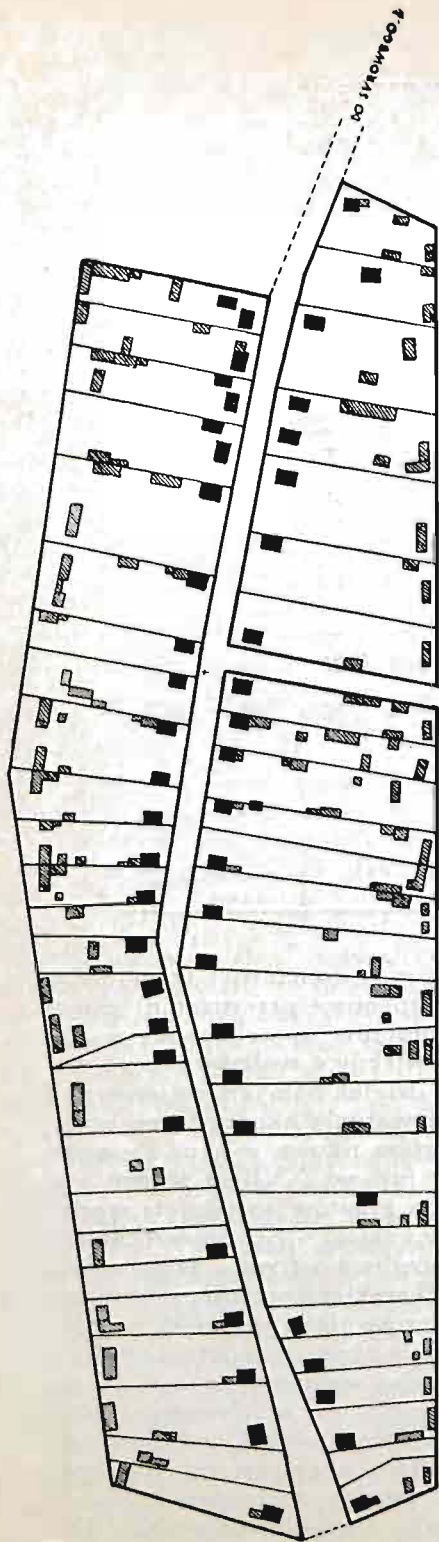
również bezkształtną lub wielodrożną. Beładny jej charakter tłumaczyć należy względami przyrodniczymi oraz właściwością plemienną. Wieś wielodrożna dochodzi często do olbrzymich wymiarów: ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów i posiada kilkuset osadników (Małopolska wschodnia). Przeciętna zaś wielkość wsi wogóle wynosi średnio kilkadziesiąt gospodarstw.

Warto również zwrócić uwagę na charakterystyczne w swym układzie przysiółki, liczące zwykle kilka do kilkunastu gospodarstw. Są one wynikiem rozwoju osady jednodworczej na skutek podziału pola między spadkobierców w ciągu szeregu pokoleń (drobna szlachta mazowiecka).

Rozpowszechniony w czasie kolonizacji system trójpolowego gospodarstwa oraz charakterystyczny dla wiosek roz-

wijających się stopniowo (zagarniających coraz to nowe przestrzenie) niwoży układ gruntów, spowodowały w ciągu kilku wieków nadzwyczajne rozdrobnienie działek polnych, co pogorszyło znacznie warunki ekonomiczne pracy na roli. Próby reform w tym kierunku spotykamy już w XVI-ym wieku: jest to komasacja gruntów rozpoczęta w wioskach królewskich. Rozpowszechniała się ona stopniowo i trwała aż do wieku XIX-go. Charakter ówczesnej komasacji sprzyjał rozwojowi ulicówki, nadając jej zarazem bardziej regularne kształty.

szczęta w ostatniej epoce akcja scalania gruntów w szachownicę, oraz postępująca coraz bardziej naprzód parcelacja wielkich obszarów rolnych, spowodowały rozpowszechnianie osiedli samotniczych (jedno-dworczych). Dotychczasowa wieś o układzie mniej lub więcej zwartym znika; „siedliska“ zostają



Widok wewnętrzny ulicówki Kurpiowskiej
W. Wałkowo pow. Ostrołęcki.



Widok zewnętrzny ulicówki Kurpiowskiej
W. Wałkowo pow. Ostrołęcki. (Ze zbiorów
Zakł. Arch. Polsk.)

włączone do ogólnego obszaru gruntów, który pokrywa się równomiernie na całej przestrzeni pojedynczymi zagrodami.

System ten jednak, kładąc podwaliny pod nowoczesny rozwój gospodarki rolnej, nie zabezpiecza mu rozwoju. Projekt scalienny, sporządzony przez mierzniczego, przewiduje wyłącznie uregulowanie spraw własnościowych, nie uwzględnia jednak ani sieci komunikacyjnej, zarówno wewnątrz wsi jak i z otoczeniem, nie przewiduje sposobu zabudowania nowego osiedla, nie uwzględnia również potrzeb kulturalnych i procesów społecznych, jakie w ostatniej dobie przejawiają się na wsi. Komasaacja prowadzona w ten sposób, nie uwzględniając potrzeb gospodarki rolnej w ciągu najbliższych dziesiątków lat, już w krótkim czasie wymagać będzie regulacji. Opierając się na przykładach Zagranicznych, twierdzić można z wszelką pewnością, że przyszły rozwój wsi opierać się musi o zasadę spółdzielczości, a więc zamiast rozrzuconych bezładnie gospodarstw samotnych, istnieć musi celowo pomysłany organizm.

rys. 218. Wieś ulicówka w. Długie pow. Ostrołęcki
Ze zbiorów Zakł. Arch. Polskiej

Domki ptasie

Zarówno względy gospodarcze jak i estetyczne wymagają ochrony ptaków. Czy zdajemy sobie sprawę jak wyglądałyby nasze ogrody zdane na pastwę owadów, gdyby nie było ptaków?



rys. 219

Sikorki np. aby utrzymać się w pełni sił, potrzebują w ciągu doby 2 razy tyle pokarmu, ile same ważą, a ponieważ żywią się przeważnie owadami, łatwo sobie wyobrazić ile szkodników wytępi taka rodzina sikorek posiadająca często do 16 młodych.

Z drugiej strony, czy możemy sobie wyobrazić pola nasze bez skowronka, lasy bez gwiżdżącego kosa lub wilgi, chaty wiejskie bez jaskółek?

A tymczasem, jak bardzo niekorzystnie układają się okoliczności dla życia ptaszków! Masowo tępi się je, zarówno dla t. zw. „pożytku” jak i bezmyślnie dla zabawy. Przytem coraz mniej mamy starych drzew, w dziuplach których mogłyby się gnieździć.

Wszystkie najpożyteczniejsze gatunki owadożerne mieszczą się właśnie w dziuplach, to też usuwanie starych, spróchniałych drzew z lasów i ogrodów, automatycznie przyczyniło się do ubytku ptaków.

a jednocześnie śpiewających i kolorowych ptaszków jak np.: sikorek, pliszek, szpaków i t. d. nie znajdujemy często przy domach.

Trzeba je dopiero sprowadzić. A sprowadzić można za pomocą umieszczenia odpowiednio skonstruowanych domków.

Nie wystarczy z kilku desek sklecić budkę z daszkiem i zawiesić na drzewie. Ptaki w pierwszym lepszym schronieniu nie zamieszkają. Domek taki musi spełniać koniecznie pewne warunki. Szczególnie ważną jest wielkość otworu, gdyż małe ptaki (pliszki, sikorki) nie zamieszkają nigdy w dziuplach (domkach) posiadających za duże otwory wejściowe.

Najlepiej domki dla ptaków (w cenie od 0,15 — 3 zł.) nabywać w Domu Karnym w Rawiczu (woj. poznańskie), gdzie wyrabiają je w g wskazówek p. J. Sokołowskiego (autor pracy „Ochrona ptaków” i wielki znawca i miłośnik ptasiego rodu) który wieloletnim doświadczeniem wypróbował wiele systemów skrzynek ptasich i wzory wyrabiane w Rawiczu uważa za najlepsze i mające największe powodzenie w ptasim świecie.

Domki te przedstawiają się jak na rysunkach 220 i 221.

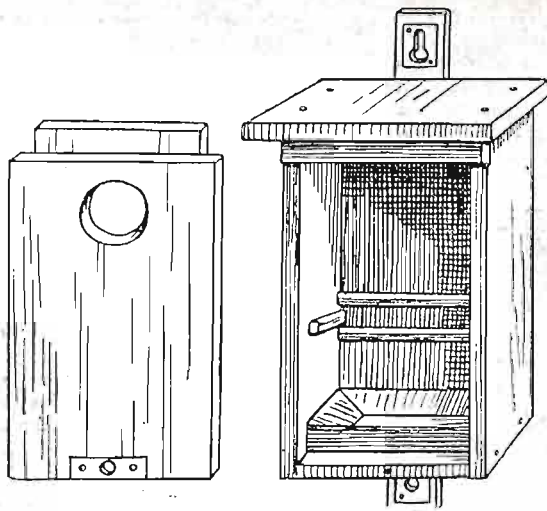
Jest ich 4 typy, zależnie od tego dla jakiego gatunku ptaszków przeznaczone, różnią się od siebie wymiarami.

Przed zawieszeniem należy wyspać do wnętrza trocin pomieszanych z wysuszonym torfem. Trocin sypie się 2—3 cm, w zależności od wielkości skrzynki. Skrzynki powinny wisieć nieruchomo i nie chwiać się, gdyż w dziuplach luźno przytwierdzonych, żaden ptak się nie zagnieździ.

Najlepszy czas do zawieszania jest późna jesień, gdyż ptaki w zimie w nich nocują, i na wiosnę zwykle tam się zagnieźdzają, gdzie poprzednio się przyzwyczaiły.

Ponieważ ptaki lubią światło, przeto skrzynki trzeba wieszac w miejscach świetlistych, na okraju lasu, przy rzeczku, przy drogach i t. d., jednak trzeba uważać aby były nieco osłonięte przed wiatrem. Otwór wlotowy budki powinien być zwrócony na południo-wschód lub wschód

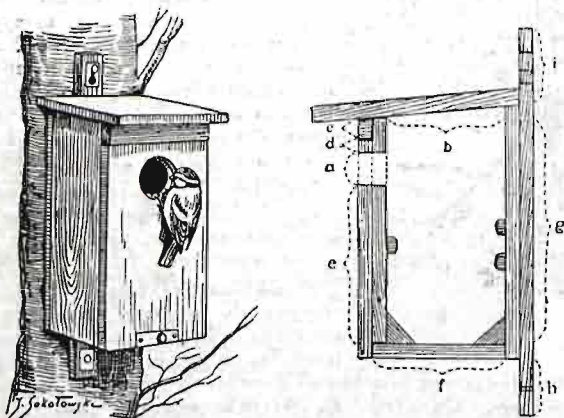
Ideałem osiedla ludzkiego jest domek z ogródkiem. Ogródek zastąpić nam musi lasy, łąki i wolne przestrzenie wiejskie, których zresztą będzie z czasem coraz mniej. Musimy się postarać o sprowadzenie do ogródka śpiewających mieszkalców wolnych przestrzeni, aby nasze złudzenie było pełniejsze, no i.... aby drzewa nasze i kwiaty zabezpieczyć od owadów. Przyjemne z pożytecznym. Przy osiedlach ludzkich blisko miast, gnieźdzą się najchętniej odważne, wrzaskliwe i bezczelne wróble, (one właśnie najmniej są pożyteczne, bo chętniej jedzą wszystko inne niż owady.) czasem pod dachem jaskółki, ale tych najpilniejszych tępicielei owadów



rys. 220 Chcąc otworzyć skrzynkę aby ją wyczyścić, trzeba odkręcić na dole śrubę obciążkami, a całą ścianę da się zdjąć



rys. 222. Skrzynka półotwarta w której gnieźdzą się gatunki niewybredne; same one budują, ładne gniazda z korzonków, piórek i t. d. i kształt podstawy jest im obojętny. Mieszkają tu: muchołówka szara, pliszka siwa i t. d. Ale takie domki, można zamieszczać tylko tam, gdzie niema kotów.



rys. 221. Otwór wylotowy przechodzi przez grubą ścianę, jest on długi i w ten sposób chroni ptaki przed napaścią kotów i innych szkodników. Daszek posiada małe nachylenie naprzód tworząc okap dla wody deszczowej.

i wisieć prostopadle lub lekko nachylone, tak by woda nie mogła się dostać do wnętrza. Pamiętajć trzeba jeszcze o tem, że budki muszą być od czasu do czasu czyszczone, gdyż ptaki sa-

me wnętrza nie czyszczą, a z biegiem czasu w domkach takich piętrzą się gniazda jedne na drugich, pełno brudu, i pasożytów, co uniemożliwia ptakom pobyt. Czyścić skrzynki należy

co parę lat w czasie od jesieni do końca lutego.

Jeśli będzie się przestrzegało tych wszystkich warunków, ptaki napewno zagnieźdzą się w domkach i co roku będzie ich przybywało.

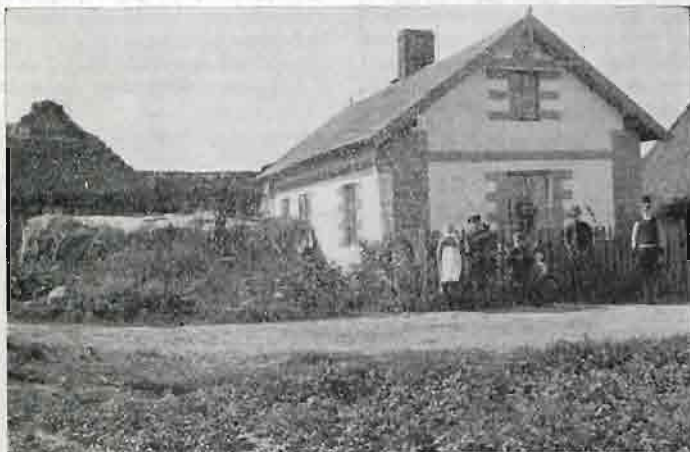
Najśmielsze są zwykle szpaki. One pierwsze zajmują dziuplę, osiedlają się, a potem powoli przybywają inne ptaszki, sikorki pliszki i t. d.

Mówi się wiele o tem, że szpaki dziobią i niszczą owoce, jednak stanowczo muszą temu zaprzeczyć. Nie wiem czemu to przypisać. (może względy wdzięczności dla swego gospodarza, chociaż taka inteligencja byłaby wprost nie do uwierzenia!) dość, że nasze szpaki nigdy nie objadały wisien ani owoców w naszym ogrodzie. Zawsze na tę ucztę chodziły do sąsiada. Nie jest to wcale przesada, specjalnie to podpatrywaaliśmy.

A. K.



rys. 223. Stajnia, obora i wozownia w budynku z pustaków.



rys. 224. Domek z pustaków kryty dachówką cementową.

A. Henneberg

Cement w budownictwie wiejskim

W architekturze i budownictwie jesteśmy świadkami ciąglego przystosowania się środków technicznych do najnowszych wymagań kulturalnych, estetycznych i gospodarczych stworzonych przez postęp, przyczem najważniejsze ułatwienia daje wybór odpowiednich materiałów budowlanych.

Żelazo umożliwiło budowniczym wznoszenie coraz to śmielszych konstrukcyj nieznanych za czasów cegły i kamienia. Beton i żelbet otworzyły nieogranic-

zone możliwości budowlane, czego wyrazem jest powszechne ich stosowanie przy budowie mostów, dróg i wielopiętrowych gmachów miejskich.

Na wsi beton zjawil się stosunkowo niedawno, co się da wytłumaczyć jego specjalnymi właściwościami, tak wielce różniąciami go od powszechnie stosowanego dotychczas drzewa i cegły. Zastosowanie betonu wymaga dokładnej znajomości materiałów składowych i jego własności. O ile miasto z włas-

nościami betonu szybko się zapoznało i należycie oceniło jego zalety, o tyle wieś czyni pod tym względem niewielkie postępy. Każdy rolnik, sam sobie zabudowując gospodarstwo, dokładnie zna właściwości takich materiałów jak drzewo i cegła; o betonie dotychczas wiedział niewiele, albo nic zgoła. Może zatem nie wiedzieć, że beton posiada te same dodatnie cechy, jak cegła i drzewo — nie posiadając jednak ich wielkich wad, jak nietrwałość i łatwopalność. Może nie wiedzieć, że beton i wyroby z niego można samemu produkować i zastosować do budowy, przyczem koszt transportu i zakupu materiału odgrywa minimalną rolę, gdyż ogranicza się do sprowadzenia cementu ponieważ piasek żwir i woda znajdują się prawie zawsze na miejscu, nic zatem nie kosztują. Przy obecnych środkach finansowych jakimi rolnictwo rozporządza, ta zaleta betonu zasługuje na specjalne podkreślenie.

Należyte wyzyskanie cennych zalet betonu i jego wyrobów uzależnione jest całkowicie od użycia dobrych materiałów składowych we właściwych ilościach, dokładnego ich wymieszania i szybkiego zastosowania tej mieszaniny do wyrobu odpowiednich materiałów budowlanych, czy też wprost do wznoszenia poszczególnych obiektów budynku. Tylko w ten sposób nadamy tak cenne właściwości wszelkim budowom betonowym. Dachówka cementowa zabezpieczy nas przed klęską pożaru, nadając jednocześnie estetyczny i schludny wygląd zewnętrzny dachu. Fundamenty betonowe, przy zastosowaniu izolacji poziomej i pustaki betonowe, umożliwią wznoszenie ciepłych i trwałych budynków, użyte zaś do zabudowań gospodarczych zabezpieczają bydło przed chorobami zakaźnymi, wilgocią i zimnem. Woda w studni z cembrowin betonowych jest czystą i pozbawioną wszelkich zarazków chorobotwórczych. Zastąpienie niechlujnych gnojówek przez tak zwane doły biologiczne t. j. wybetonowane gnojniki umożliwią należyte wyzyskanie tak cennych właściwości nawozów naturalnych.

Niema wprost działu budownic-

twą wiejskiego. w którymby kwestja zastosowania betonu nie stanowiła jednocześnie o powiększeniu wydajności gospodarki rolnej, podniesieniu kultury ludności wiejskiej, zapobieżeniu strat wynikających z rozpowszechnienia chorób zakaźnych oraz nie przeciwdziałała klęsce pożarów masowych.

Szczególnie silnie rozwija się ta gałąź budownictwa na terenie wsi koniasowych i parcelowanych, gdzie powstają całe osady budowlane z pustaków betonowych i kryte dachówką cementową. dowóz bowiem cegły z dalekich miast przewraca zupełnie kalkulację racjonalnego i taniego budowania.

Ostatnio zwrócono baczną uwagę na nasze zaniedbane kresy wschodnie. gdzie przez dostarczenie drobnemu rolnikowi cementu i nieco taniego kredytu, można wyprowadzić ludność z ziemianek i kurnych chat do nowoczesnie zbudowanych, schludnych zagród.

KRONIKA

Z książki

Zabudowania małego rolnika

O ile przed wojną osadnictwo było przedewszystkiem zagadnieniem dotyczącem dostarczenia ziemi, po wojnie inwentarza, o ile obecnie staje się coraz bardziej zagadnieniem budowlanym.

Do prowadzenia racjonalnej gospodarki konieczne są choć skromne, ale odpowiednie do wielkości zabudowania. Z drugiej zaś strony rolnik tylko z trudnością może wytrzymać ciężar połączony z wybudowaniem i utrzymaniem najskromniejszego nawet mieszkania, dla siebie i budynków gospodarskich. Poszukując więc drogi do zekonomizowania i równocześnie zrjonalizowania zabudowań gospodarskich, trzeba się oprzeć na najbardziej ścisłych i ujętych w pewne metody badaniach.

Sprawą powyższą w Niemczech zajmuje się odnośnie dółgospodarstwa małego rolnika t.j. w warunkach, osiadłego na 5 do 20 ha wydana przez państwo, towarzystwo badania ekonomicznego budownictwa książka p. t. „Kleinbauerngehöfte“ (Reichsforschungsgesellschaft für Wirtschaftlichkeit im Bau und Wohnungswesen) drogą wykresów i przez porównywanie rozmaitych planów ulepszenia ich celem uproszczenia pracy, przy równoczesnym wykorzystaniu do maximum przestrzeni, dochodzi się do coraz bardziej wzorowych założeń. Ogólne zasady budownictwa ujęte są w 15 punktach które tu podajemy:

1. Budowlany kapitał rolnika jest w stosunku do majątku i produkowanych wartości nie-

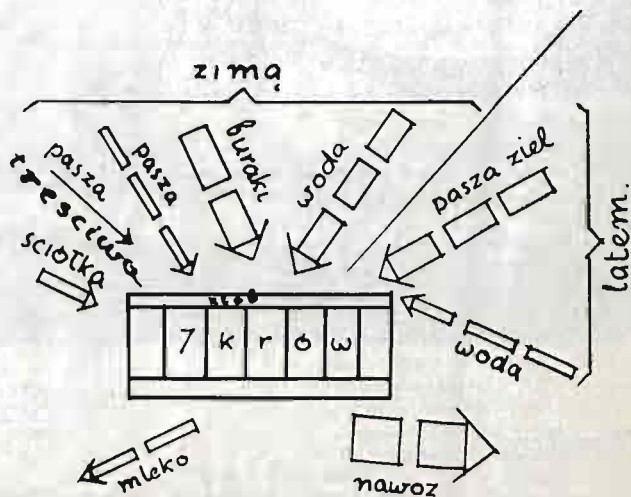
współmiernie wysoki. Budowanie wymaga jaknajwiększych oszczędności, ponieważ przy dzisiejszych odsetkach za wysokie obciążenie gospodarstwa rolnego wykazuje jego dochodowość.

2. Oszczędne budowanie nie powinno jednak nie uwzględniać wymogów racjonalnego gospodarstwa.

wygodniejsze drogi przy wszystkich wymiarach).

Na następnych szkicach należy całość zabudowania doprowadzić do pewnej doskonałości.

5. Ze względu na wielkie przeciążenie gospodyni przy robotach stajennych, należy zwrócić uwagę na położenie kuchni i stajni. Związania mieszkania ze stajnią



rys. 225

3. Powyższe problemy i wy-mogi poznaje się najlepiej przez obliczenie i przedstawienie wszystkich gospodarczych czynności rys. 225 w ten sposób otrzymuje się podkład do właściwego rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń.

4. Na podstawie takich podkładów winne być sporządzone rolnicze plany, na których oznaczone będą wszystkie czynności w sposób przejrzysty. W ten sposób poznamy najłatwiej uchybienia przeciwno zasadom organizacji pracy (najkrótsze i naj-

wpłyne korzystnie na zaoszczędzenie pracy.

6. Pożądanem jest łatwy dostęp z kuchni, szopy i obory.

7. Transport paszy, nawozu i t.d. na względnie wąskiej drodze winien odbywać się po prostej linii. Powinny być przewidziane wygodne zbiorniki wody na dziedzińcu i w budynkach.

8. Nad stajniami pojedynczych rodzajów bydła, powinna być przechowywana najbardziej używana i o dużej objętości pasza, która przez otwory czy też inne urządzenia w sposób wygodny

dostawać się powinna na miejsce zużycia.

9. Powinna być stworzona możliwość wygodnego dozoru nad gospodarstwem.

10. Ze względów gospodarczych i organizacji pracy przechowywanie paszy właściwszem jest pod dachami stronnymi niż płaskimi.

11. Ponieważ rolnik zmuszony jest przeważnie własnymi siłami podolać pracy przy żniwach, konieczne są urządzenia budowlane lub maszynowe w sto-

Poradnik wiejskiego budownictwa ogniowatego z gliny i drzewa lub betonu i drzewa. Mikołaja Niewierowicza, wydane z zasilku Państwowego Banku Rolnego Wilno — 1931 — r.

Na str. 15 i 16 niniejszego numeru umieszczone zostały ilustracje N.N. 184, 185 przedstawiające domy glinobitne budowane z ini-

ZELBET, wiadomości podstawowe inż. Jerzy Nehay — odbitka z informatora Kalendarza Budowlanego. r. 1931. (nakład Związku Polskich Fabryk Portland. Cementu.) Mała pod względem graficznym wyśmienicie wydana książeczka jest istotnie podręcznikiem w najlepszym

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ.

W dniu 10 marca b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu P. T. R. M. Prezesem został obrany p. Dr. Stanisław Jurkiewicz, Viceprezesem p. Teodor Toeplitz, Skarbnikiem p. Dyr. Tadeusz Garbusiński, Sekretarzem p. Michał Kaczorowski.

Na zebraniu tem omówiono plan prac na rok 1931.

Nowi członkowie.

Przyjęto na członków: p. p. inż Chwaliśława Kopcia (Warszawa Górnośląska 24), dr. Benedykta Liebermana (Stanisławów, Gille- ra 21), Zesp. Arch. „Praesens“ (Warszawa, Senatorska 38), dr. Czesława Wroczyńskiego (Warszawa, Plac Słoneczny 7)

dole, które mu tę pracę ułatwiają. To samo dotyczy młocki.

12. Przy sporządzaniu planów, muszą być poza głównymi miejscami pracy również i wszystkie uboczne pomieszczenia obmyślane i organicznie związane, tak ażeby po wykończeniu budynku nie trzeba było łątać przybudówki np. na węgiel, drzewo, maszyny i inne statki.

13. Chcąc uniknąć kolizji w robotach podwórzowych i z zaprzęgami winno być podwórze nie za równe, z drugiej zaś strony rozstawienie budynków

cejały i z pomocą Banku Rolnego.

Bank Rolny przypisuje wogóle dość znaczną wagę temu rodzajowi budownictwa ogniowatego, czego dowodem wyżej wyszczególniona książeczka, przeznaczona w pierwszym rzędzie dla tych, którzy chcą własnoręcznie budować.

Książka odpowiada całkowicie swemu przeznaczeniu, napisana dostępnie, zaopatrzona w ilu-

dosłownem znaczeniu — zarówno pod względem formy jest najzupełniej podręczną z łatwością mieści się w bocznej kieszeni, a dobra oprawa zapewni jej niezniszczalność) jak pod względem treści, gdyż zawiera nie tylko wszelkie wiadomości podstawowe dotyczące żelbetu, ob-

oraz p. Juliusza Żakowskiego (Warszawa, Korzeniowskiego 6).

Międzynarodowy Kongres Mieszkaniowy w Berlinie, Wystawa Budowlana i Wycieczka.

W związku z mającymi się odbyć w Berlinie — Międzynarodowym Kongresem Mieszkaniowym i niemiecką Wystawą Budowlaną, oraz przyłączoną do niej Międzynarodową Wystawą Urbanistyczną i Mieszkaniową, wszyscy członkowie P. T. R. M. otrzymali wydawnictwo omawiające te sprawy.

We wstępie inż. dr. Hirtsiefer omawia sprawę mieszkaniową z ogólnego punktu widzenia, zachęca wszystkich, którzy zajmują się sprawą kryzysu i nę-dzy mieszkaniowej w swoim

nie powinno przekraczać odstępów przepisanych przez Tow. ubezpieczeniowe przy niskich premjach, a to celem uniknięcia straty czasu i ułatwienia pracy spowodowanej przez zadługie drogi, i utrudnienie dozoru.

14. Takie położenie całego zabudowania w stosunku do drogi dojazdowej i terenu powinno ułatwić dostęp do dziedzińca i budynków.

15. Wewnętrzne słupy drzwi stajennych powinny być zaokrąglone, ażeby zwierzęta nie mogły się skaleczyć.

stracie zrozumiałe nawet dla osób mało z planami obznajmionych.

Jest to bardzo ważne, gdyż jak mówi autor książeczki, budownictwo glinobitne choć łatwe, wymaga pewnej umiejętności i może dać albo budynki zupełnie dobre — trwałe, suche i ciepłe, albo też nieudane pod wszystkimi względami.

jaśnionie licznymi przykładami, obliczeniami i ilustracjami ale i wyciąg z rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dn. 18 czerwca 1929 r. zawierające przepisy o granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcji budowlanych.

kraju, do zapoznania się z jej stanem i w innych krajach. Jest to bowiem zagadnienie międzynarodowe i każdy kto współpracuje na tem polu służy nie tylko ludzkości, lecz i swemu krajowi.

Wystawa trwać będzie od maja do sierpnia 1931 r.

Podzielona będzie na pięć części:

1) Współczesna działalność budowlana.

2) Dom współczesny.

3) Budownictwo współczesne (materiały budowlane wykonywanie robót budowlanych, zastosowanie mechaniki w budownictwie).

4) Budownictwo dla potrzeb rolnictwa.

5) Międzynarodowa wystawa urbanistyczna i mieszkaniowa.

Ostatnia część dzielić się będzie na trzy działy; dwa pierwsze poświęcone będą budownictwu niemieckiemu od 1900 do 1930 r. oraz planom robót już wykonanych, jakoteż ilustrujących zagadnienia doby obecnej; trzecia obejmować będzie dokumenty dotyczące urbanistyki i sprawy

mieszkaniowej przesłane przez inne kraje.

Dalszy ciąg wydawnictwa omawia projektowaną wycieczkę dla zwiedzenia ośrodków budowlanych — Berlin, Wrocław, Praga, Drezno, Lipsk, Halle. — Budownictwo każdego z tych miast opracowane jest w osobnym

artykule.

Zaznaczyć trzeba, iż jest to pierwsza wycieczka tak zorganizowana. W ten sposób bowiem wszystkim jej uczestnikom dostarcza materiału, ułatwia przygotowanie i zwiększa korzyść, jaką można z takiej podróży uzyskać.

ARTYKUŁY KREŚLARSKIE

Papiery **TECHNICZNE**

Zakład **KOPJOWY**

LAMPY KOPJOWE

RAMY KOPJOWE

St. SZYMAŃSKI

i K. CYGAŃSKI

Warszawa, Wilcza 32, tel. 8-14-78

Składnica Przyborów Kreślarskich i Zakład Wyświetlania Rysunków oraz oprawy obrazów

ALBIN ZABORSKI

Warszawa, ul. Widok 22
tel. 405-09

Wyłączna sprzedaż papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej krajowej wytwórni papierów światłoczułych „OZALID” właśc. Otton Söderström, Łódź,

Generalne Przedstawicielstwo maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz planów wszechświatowej fabryki R. Reiss w Leinbenwerda

katalogi, cenniki, próbki oraz demonstracje maszyn w ruchu na każde żądanie



BIURO
INŻYNIERSKIE
STUDJÓW
DLA
PRZEMYSŁU
SP. z O. O.

Warszawa, Miodowa 3. Tel. 799-01,

Budownictwo Przemysłowe, KONSTRUKCJE ŻELAZNE, BETONOWE, ZELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka PLANY POMIAROWE, REGULACYJNE, WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNE I GOSPODARKA MIEJSKA, OCZYSZCZANIE WÓD ŚCIEKOWYCH. Ekspertyzy i porady techniczne

„BIP TECHNICO”

gwarantuje racjonalność koncepcji, dąży do obniżenia kosztów własnych i nie zajmuje się żadnymi dostawami.

POMPY

studienne, ręczne i elektryczne poleca Wytwórnia Pomp **Wł. Wardeckiego** Warszawa, ul. Kwiatowa 21, Tel. 8.43-39.

CELOLIT

wysokowartościowy materiał budowlany, wyrabiany z cementu i piasku; o ciężarze gatunkowym od 350 do 1200 kg. m³; izoluje od zimna, ciepła i dźwięków; ogniotrwały, odporny na wpływy atmosferyczne i nie przyjmuje wilgoci. Nadaje się do wszelkich budowli jako materiał KONSTRUKCYJNY, WYPEŁNIAJĄCY, IZOLACYJNY.

Zakłady Przemysłowe CELOLIT, Sp. Akc. Warszawa, Ordynacka 5, tel. 420-05.



Jedną z największych przyjemności życia niewątpliwie są podróże. Nie wszyscy jednak możemy sobie na nie pozwolić gdyż nieszczęśliwie mamy dość wolnego czasu i ostrasza nas niewygody, związane z podróżą, jak noce nieprzespane lub wielogodzinne trzęsienie się w wagonie kolejowym czy samochodzie. Postępując się samolotem, unikniemy ujemnych cech podróży, bo przybędziemy na miejsce z szybkością telegramu, a podróż przez przestworza, wolne od kurzu i sadzy, nie tylko nas nie męczy, ale przeciwnie da nam prawdziwą satysfakcję.

Ceny orientacyjne najważniejszych materiałów budowlanych w Warszawie

NAZWA MATERJAŁU	Jednost.	CENA	LOCO	U w a g i
Cegła warszawska ręczna	1000 szt.	72 zł.	Stacja Warszawa	
„ prasowana maszynowa	1000 szt.	82 zł. —	„ „	
Wapno palone	100 kg.	5.25	„ „	
Cement w workach papierowych	100 kg.	10,20	„ „	
Piasek rzeczny	m ³	7. —	budowa	
Ż w i r	m ³	28. —	„	
Belki żelazne	100 kg.	55. —	„	
Żelazo okrągłe	100 kg.	49. —	„	
Drzewo ciesielskie kant. toporowane	m ³	67.	S t a c j a	
„ rżnięte	m ³	85. —	„	
Deski 1 1/2 cal. półczyste	m ³	80. —	„	
Drzewo stolarskie sosnowe	m ³	140. —	„	
Blacha cynkowa № 10	100 kg.	120. —	b u d o w a	
„ ocynkowana	100 kg.	118. —	„	
Kleпка dębowa z listwami I gat.	m ²	na lep. 15. 50 na gwóźdź 13. 80	b u d o w a z ułożeniem	
„ „ „ II gat.	m ²	lep. 14. 50 gwóźdź 12. 80	budowa z ułożeniem i wosk.	
Podłogi jednolite-skałodrzew	m ²	12. 50	b u d o w a	z ułożeniem
Kafle kwadratowe	szt.	00. 55	„	
Celolit izolacyjny 5 cm. gr.	m ²	5.50 do 7.00	skład w W-ie	zależnie od ciężaru gatunkowego
Heraklit 5 cm.	m ²	7. 60	skład w W-ie	
Gazobeton blok normalny	m ³	83. 50	franko wagon Zawiercie	
Celotex izolacyjny 11 m/m grub.	„	6. 50	budowa w Warszawie	
Szkło lagrowe 2 n./n	„	5. 05	„	

Uzdrowisko i Kolonje Letnie

Dla niezamożnej Chrześcijańskiej Działwy i Młodzieży

Począwszy od 1-go czerwca 1931 r., a także stale na lata następne, otwiera się w podwarszawskim majątku (60 klm. od Warszawy. linia kol. Urle), ślicznie położonym, otoczonym samymi iglastymi lasami, z naturalną wspaniałą suchą plażą, uzdrowisko i kolonje letnie wakacyjne tylko dla chrześcijańskiej młodzieży.

Sezon letni trwać będzie przez czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Letnisko pomieścić może 480 dzieci.

Pobyt czterotygodniowy (5-cio krotne dzienne odżywianie, zdrowe i obfite, pomieszczenie w salach dużych, słonecznych, obsługa, przewóz ze stacji do majątku i z powrotem) wynosić będzie około 85.00 zł.. Przez cały sezon letni Zarząd majątku posiadać będzie stałą opiekę lekarską z salą dla chwilowo chorych i nadzór wychowawczy.

Działwa i młodzież pomieszczona zostanie w specjalnie na ten cel postawionych zabudowaniach pod samym lasem sosnowym o słonecznych dużych salach, osobną salą jadalną, łazienkami i prysznicem. Uzdrowisko posiadać będzie wszystkie możliwe wygody, a w szczególności odpowiadać będzie warunkom zdrowotnym. Organizowane będą również zabawy, wycieczki, pogadanki i odczyty. Co niedziela będzie odprawiane nabożeństwo.

Rodzice, lub opiekunowie chcący odwiedzić swe dzieci w uzdrowisku

Do wiadomości W.P. Dyrektorów Szkół, Profesorów, Rodziców, Towarzystw, Organizacyj Społecznych i Opiekuńczych.

przewożeni będą ze stacji i z powrotem bezpłatnie. Specjalnie w tym celu będą wysyłane konie co niedziela.

Szkoły, Towarzystwa, Związki, Organizacje społeczne i opiekuńcze, które same organizują wyjazdy dla dzieci na takie kolonje, a chcąc skorzystać z wyjątkowo dobrych warunków, bo bez żadnych kosztów organizacyjnych, nie mówiąc już o pomieszczeniu, a tylko pod własną opieką lekarską i wychowawczą, zwiążą się jedynie umowami z Zarządem majątku co do ilości miejsc każdego miesiąca i warunków.

Rodzice lub opiekunowie, którzy szczególnie zechcą wysłać dzieci, będą zobowiązani podpisem deklaracji i akceptem. Ze względu na to, że Zarząd majątku nie ma na celu czerpania jakichś zysków, ponieważ będą one minimalne, lecz działać będzie raczej filantropijnie, przeznaczając zatem na cały sezon letni 50 miejsc za połowę ceny i 50 miejsc zupełnie bezpłatnie, ale tylko dla tej działwy, której rodzice są niezamożni. Rodzice muszą również udowodnić, że ich dzieci dobrze się uczą i że wyjazd na kolonje ze względów zdrowotnych jest dla dzieci konieczny.

Blizszych informacji zasięgnąć można od dnia 15 marca r. b. pod adresem: ul. Szpitalna 1, tel. 282-03, lub majątek Majdan, gmina Kosów, poczta Telaki.

PRZEWODNIK INFORMACYJNY

Architekci

I M I Ę i N A Z W I S K O	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	415-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Buckiewiczówna Marja	" .. Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" .. Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczyński	Krzemieńiec, Zarząd Liceum, architekt rejonowy	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filipkowski Stanisław	" ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Ęadzikiiewicz Stanisław	" .. Kozielskiego 6	346-20
Goldberg Maksymilian	" .. Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" .. Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" .. Wrońskiego 5	705-75
Günath Władysław	" .. Ursynowska 44	8-22-44
Jankowska Nina	" .. Żolibórz, ul. Kochowskiego 2	267-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Jawornicki Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłos Konrad	" .. Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kuncewicz Adam	Warszawa ul. Filtrowa 30	8-35-36
Kurkiewiczówna Helena	" .. Marszałkowska 36 m. 3	
Lachert Bohdan	" .. Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" .. Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" .. Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" .. Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, dom p. Szaniawskiej	
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" .. Polna 52	8-50-58
Oderfeld Henryk	" .. Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" .. Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznańska Janina	" .. Sędziowska 7	8-15-08
Poznański Jerzy	" " " "	"
Różański Stanisław	" .. Mianowskiego 15 m. 19	
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rutkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m.3	
Seydenbeutel Edward	" .. Marszałkowska 63	8-24-53
Syrkus Helena	" .. Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " "	"
Szabuniewicz Mirosław	" .. Polna 64 m. 33	8-30-64
Szanajca Józef	" .. Głogiera 5	8-28-68
Szczygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Szperling Jan	" .. Pankiewicza 4	305-98
Świerczyński Rudolf prof. Pol.	" .. Myśliwiecka 12	762-62
Tołłoczko Kazimierz	" .. " 14	253 25

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Tołwiński Tadeusz prof. Polit.	Warszawa, ul. Służewska 3	8-28-65
Tokar Ludwik Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard Korzeniowskiego 6	8-26-05
Weker Wacław Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność: — asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Bądzkiewicz Leon inż. dypl.	Warszawa, ul. Traugutta 3	318-69	Projekty, plany, kosztorysy, szacunki techniczne na uzyskanie pożyczek, ekspertyzy.
Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.

Architektura wnętrza

„Ład” współdz. z odp. udz.	Warszawa, ul. Czerniakowska 203 Sklep. Hotel Europejski	444-82 435-83	urządzenia wnętr. meble, tkaniny, ceramika.
----------------------------	--	------------------	---

B l a c h a

D. H. A. Gepner	Warszawa, Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatakach.
-----------------	-------------------------	------------------	--

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff” wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
--	-------------------------	---------	--

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kręgi studienne, rury 15–120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła, pustaki, tarasy, balkony, pergole, i t. p.
--	--------------------------------	------------------	--

Budowlane Materjały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA”	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8-92-28 10-12-28	
Franciszek Kotowicz i S-ka	Warszawa, ul. Nowy Świat 16	735-85	materiały do kanalizacji wodociągów i centr. ogrzew.
Stanisław Domański inż.-bud.	Warszawa, ul. Hoża 54	708-56	siatka druciano-drzewna do tynkowania

Budowlane Materiały Zastępcze

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Żorawia 3	550-20	Heraklit
„Lekkie Betony“ sp. z o. o.	Warszawa, ul. Niecała 14	785-50	Konstrukcje budowlane izolacje termiczne.
Zakłady Przemysłowe CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.
„IZOBET“ inż. Dyonizy Popławski	Warszawa, ul. Karowa 5 m. 12	539-80	Nowy sposób budowy ścian i stropów z betonu izolowanego.

Blacha cynkowa

F I R M A	A D R E S	Telefon
D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84

Budowlane przedsiębiorstwa

Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	.. ul. Emilji Plater 35	448-27
Bobrowski i S-ka Biuro Inżynieryjno-Budowlane	.. ul. Rakowiecka 9	8.94-18
„Budopol“ sp. z o. o.	.. ul. Traugutta 6	331-72
A. i R. Rzeczkowscy	Warszawa, ul. Zajęcza 8	674-85
Niedbalski Stefan Biuro Budowlane	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77
Paszkowski W., Próchnicki F. i S-ka sp. z o. o.	.. Al. Jerozolimskie 18	647-08 424-74
Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	Warszawa Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36
Grek Bruno — Biuro Techniczne	Lwów, ul. Konopnickiej 10	25-15
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie“ sp. z o. o.	.. ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71
Janicki Piotr Przeds. Architektoniczno-Budowl.	.. ul. Rakowiecka 41	8.42-88
Przeds. Rob. Bud. Edward Klein Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 19	260-60
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29
Saski Jerzy	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70
Przeds. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490
W. Markuofeld	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38
	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15

T. R. B. — Tow. Robót Budowl.
inż. Bogusław Lencki i S-ka
sp. z ogr. odp.

Warszawa, Miodowa 21

664-11

Oddział w Brześciu
n° Bugiem, ul. Zygmun-
towska 36

Posadzki jednolite

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biurow inż. „TERMOTECHNIKA“ sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
--	---------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	-----------------------------	------------------	--

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Rysunkowe Artykuły

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Zakład Wyświetlania rysunków i Skład przy- borów rysunkowych.
----------------	------------------------	--------	---

Stolarskie Zakłady

Jan Kozłowski	Warszawa, ul. Wybrańska 18 m. 1		
---------------	---------------------------------	--	--

Urbanistyka

Biurow Inżynierskie Studiów dla Przemysłu „B. I. P. Technico“ sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 3	799-01	Plany pomiarowe re- gulacyjne, gospodarka miejska, gospodarka ciepłna, suszarnie.
---	-------------------------	--------	--

W i t r a ż e

T. Białkowski i S-ka	Warszawa, ul. Stępińska 42	629-55	Zakład Witraży i Mozaiki artystycznych.
----------------------	----------------------------	--------	--

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wytwarzania Betonowych „BIO S“ sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios“ do wód ściekowych
--	----------------------------	--	---

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Znacznie rozszerzony Zakład Wyświetlania Rysunków.
----------------	------------------------	--------	--

Żelazo budowlane

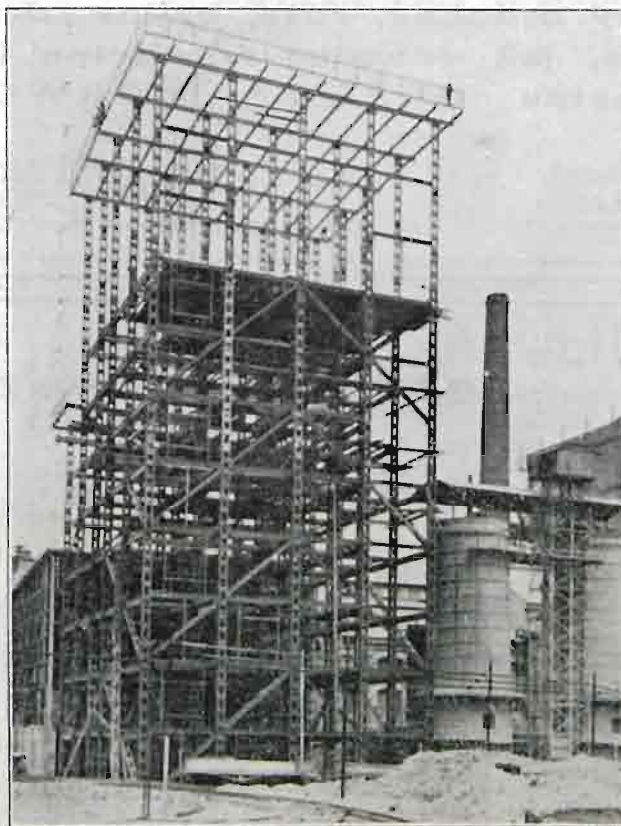
S. Graff — skład żelaza	Warszawa, Grzybowska 10	637-67	żelazo we wszelkich wy- miarach i profilach
-------------------------	-------------------------	--------	--

GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY
KRÓLEWSKA i LAURA

Spółka Akcyjna Górnico - Hutnicza
KATOWICE, Kościuszki 30, adres telegr. „LAURASPRZEDAŻ”
tel. 600, 899, 2262, 2263

DOSTARCZAJĄ:

**SZKIELETY ŻELAZNE DLA DOMÓW MIESZKA-
NYCH oraz BUDYNKÓW FABRYCZNYCH**



*Szkielet żelazny dla budynku fabrycznego wysokości 45 m.,
wykonanego dla Zakładów Solvay w Podgórzu.*

Przedstawicielstwo:

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE „G E T E P E” Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Marszałkowska 149 — Oddział Katowice, ul. Wandy Nr. 1

LADISLAUS UNGHVÁRY BAUMSCHULEN A. G.
IN **C E G L É D**, UNGARN (WĘGRY)

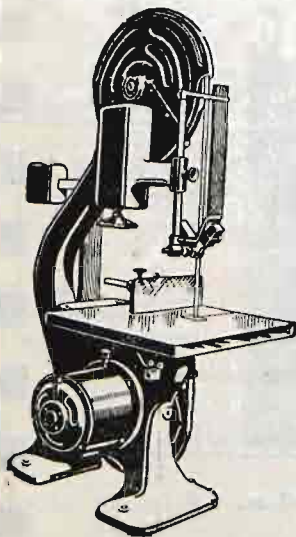
d o s t a r c z a

**najwyższego gatunku drzewa owocowe,
ozdobne, do obsadzania alei i ulic,
krzewy ozdobne, róże, byliny, drzewa
iglaste, jak również szlachetne i pół
szlachetne DRZEWA MORWOWE**

Katalogi i cenniki gratis

Oferty wysyła się na żądanie

OBRABIARKI do DRZEWA



najnowszych modeli, wg ostatnich wymagań techniki z całkowitem urządzeniem dla stolarń, tartaków etc., oraz pojedyncze maszyny — dostarcza na najdogodniejszych warunkach:

**Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żelaznych i Stalowych
dawniej GEORG FISCHER Fabryka Maszyn RAUSCHENBACH
SCHAFFHAUSEN, (Szwajcaria).**

Nasze Zakłady rozporządzają specjalnie wyszkolonymi inżynierami-technikami, pochodzącymi z Polski, dzięki zaś stuletniemu doświadczeniu fabryka jest w możności udzielać odpowiednich porad technicznych.

Korespondencja we wszystkich językach

Adresować: — GF — Schaffhausen, Schweiz.

MIŁOŚNIKOM RÓŻ

polecamy:

Komplety róż krzaczastych

w pięknych odmianach według wyboru zakładu:

Komplet Nr. I.

10 róż wielkokwiatowych w 5-ciu odmianach.
loco szkółki . . . zł. 7.—
loco Warszawa . . . „ 8.—
z przesyłką pocztową „ 10.—

Komplet Nr. II.

20 róż wielkokwiatowych w 10 odmianach:
loco szkółki . . . zł. 14.—
loco Warszawa . . . „ 15.—
z przesyłką pocztową „ 18.—

Komplet Nr. V.

10 róż pnących
loco szkółki . . . zł. 9.—
loco Warszawa . . . „ 10.—
z przesyłką pocztową „ 14.—

Ceny rozumieją się z opakowaniem.

BIURO SPRZEDAŻY SZKÓLEK

„LEMSZCZYŻNA SZCZEKARKÓW” Warszawa, Boduena 2, tel. 219-89.

Odbiór róż w Warszawie—ul. Zamoyskiego Nr. 24 (na Prudze). Dojazd tramwajami Nr. Nr.: M, 7, 12, 24.

Fabryka Luster
Przedsiębiorstwo
Robót Szklarskich

JAN SZULC

BIURO: Nowy Świat 59, tel. 765-94.
FABRYKA: Solec 26, tel. 765-32.

Wyłączna sprzedaż szkieł do konstrukcji żelazo-betonowych marki *Sunfix* wyrób Tow. „St. Gobain, Chauny, & Cirey” Francja. Lustra i szkła szlifowane wszelkiego rodzaju. — Zasłony bufetowe. — Wielkie szyby wystawowe. — Szyby samochodowe. — Wykonanie wszelkich robót w zakres szklarstwa wchodzących.

Odnaczenia: Medal Złoty Wystawa „Mieszkanie i Jego Kultura” Warszawa 1926. — Grand Prix i Medal Złoty „Exposition du Confort Modern” Paryż 1927.

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Towarzystwa Akcyjnego

„SOWPOLTORG w Moskwie”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Sto Krzyska 27, tel. 265-90

dostarcza

URALSKI MAGNEZYT KAUSTYCZNY, T A L K
CHLOREK MAGNEZU, AZBEST

do podłóg ksyolitowych i t. p.

JAN PEREBOOM

Hodowla i Eksport Kwiatów Cebulek i Bylin

L I S S E — Holandja

dostarcza w pierwszorzędnym gatunku:

**hijacynty, tulipany, narcyzy,
krokusy, mieczyki i t. p.**

Cennik
na żądanie

Rorespondencja w języku
angielskim i niemieckim



Budujmy polską wieś ogniotrwale

Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówek cementowych,

Pustaków betonowych,

Cembrowin studzionowych,

Żłobów, słupów, płyt, rur i t. p.

poleca

Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S-ka, Sp. Akc.

WARSZAWA, UL. ORDYNACKA 7.

Nagrodzona Medalami Złotymi na P. W. K. w Pozn. i Miedzyn. Wyst. w Londjum-

Zysk niewielkiej wytwórni betonowej w jednym roku wynosi 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień

K a ż d ą

Stolarszczyznę Budowlaną

wykonuje

ADAM ZAGRABSKI Stalarnia
Mechaniczna

Warszawa, ul. Chłodna 8, tel. 426-85

Specjalność: OKNA SZWEDZKIE
NAJSTARSZA WYTWÓRNIA W WARSZAWIE



*Każda Pani najprzyjemniej spędza czas
w cieplarniach Höntscha.*

Największa
specjalna fabryka
budowy cieplarni.
Odlewnia kotłów.

Höntsch i S-ka

Poznań, Rataje 13.

**SZKÓŁKI DRZEW
I KRZEWÓW OWOCOWYCH**

WŁ. NOWICKIEGO

**polecają po nader przystępnych cenach na sezon wiosenny
w dużym wyborze drzewka owocowe, dziczki oraz róże krzaczaste i pienne w odmianach handlowych i amatorskich.**

ADRES: PŁOCK-PODOLSZYCE SKRZ. POCZT. 43, TEL 331.

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

Szkółki zostały odznaczone na P. W. K. w Poznaniu oraz na Wojewódzkiej Wystawie Ogrodniczej w Łodzi dwoma wielkimi medalami złotymi i srebrnym, dyplomem uznania i szeregiem listów pochwalnych.

SILNE DRZEWA morwy białej, żółtej akacji 1¹/₂—2 mtr. bzy
szczepione krzaczaste i pienne, oraz flance wonnego wina do obsa-
dzenia werand, pelargonji, lewkonji, chryzantemów, hortesji, cykla-
menów itp. najnowszych odmian po niskich cenach.

Zakł. Ogrod.tel. „**MARYNIN**” 719-43, Górcze 21, p. Warszawa.

Pierwsza Podolska Hodowla Nasion Ogrodowych

W. JANKOWSKI

SKŁADY NASION:

Lwów, Batorego 6 — Łódź, Konstantynowska 37-a

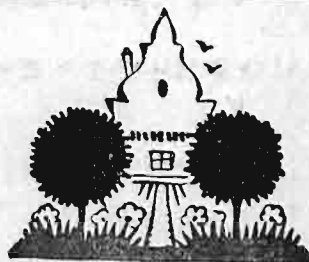
**Najwyższa jakość, ceny bez-
konkurencyjne, poniżej cen
przedwojennych**

Cenniki na żądanie

OKAZJA

Wyciąg budowlany oraz betoniarka
150 litr., mało używane i zupełnie
sprawne, tanio do sprzedania

Zapytania pod „Maszyny Budowlane” kierować do
Administracji „Dom — Osiedle — Mieszkanie”
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 m. 5



ZYGMUNT HELLWIG

BYDGOSZCZ-OKOLE

Szkółki bylin i krzewów

*NASZ NOWY CENNIK OPISOWY na r. 1931
wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie*

Byliny rabatowe || Rośliny skalne
Byliny nadwodne || Lilje wodne i t. d.

*Bezpłatne plany
obsadzenia rabat, grup i nurków*

**SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW
HODOWLA I SKŁAD NASION**

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

W PŁOCKU, Telefony Nr. 320 i 172.

Poleca drzewa i krzewy ozdobne i owocowe, rośliny pnące, krzewy na żywopłoty i obwódki
do klombów, róże, rośliny zimotrwałe, cebulki kwiatowe, nasiona warzywne i kwiatowe w naj-
lepszym gatunku.

Cennik wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Rok założenia firmy 1905.

Zagadnienia Urbanistyki w Polsce

Książka zawiera sprawozdanie z I-ej Konferencji Towarzystwa Urbanistów Polskich. Kraków-Katowice 2, 3, 4 paźdz. 1930 r.

Wydana nakładem Towarzystwa Urbanistów Polskich

CENA ŻŁ. 6.00

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład Główny: Dom—Osiedle—Mieszkanie,
Warszawa, Krak.-Przedm. 5 m. 5, tel. 202-05

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

Inż. Cz. ZARZECKIEGO

w WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88

WYKONYWA: Ogrzewanie centralne, Wentylacje, Wodociągi, Kanalizacje, Suszarnie, Pralnie mechaniczne, Kuchnie parowe, Dezynfekcje.



J. B. VAN DER SCHOOT S. A.

Hodowla cebulek kwiatowych, roślin kłączowych i bylin i t. d.

ZAŁOŻONA W ROKU 1830.

HILLEGOM HOLLANDJA

Na żądanie gratis i franco obszerny, bogato ilustrowany katalog mieczyków, begonij, dajli, bylin i t. d.

Organizacja Gospodarstwa Domowego

ilustrowany miesięcznik dla P A N I D O M U

o r g a n: INSTYTUTU NAUKOWEJ ORGANIZACJI I INSTYTUTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

o m a w i a: prowadzenie domu, dietetykę, gotowanie, sprzątanie higienę, towaroznawstwo, mieszkanie, urządzenie wnętrz. **Bogata kronika** z zakresu organizacji gosp. domow. w kraju i zagranicą.

PRENUMERATA ROCZNA ŻŁ. 15 CENA ZESZYTU POJEDYNCZEGO ŻŁ. 1.40

Redakcja i Adm.: Warszawa, Mokotowska 51/53, konto P. K. O. № 11.811.